REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Rua Em. Pereira, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 6-0-4
Prenumerata roczna
W Brazylji 15$000
W Argentynie 7 pes.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru 1$000
W Kurytybie 800

ILUSTROWANA
GAZETA POLSKA
W BRAZYLJI

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
GAZETA POLSKA
Caixa postal 8
KURYTYBA—PARANÁ
Wydawca Paweł Nikodem

NR 23 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELĘ DNIA 5 CZERWCA ROK 1938

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

W GÓRĘ SERCA!

— Tymi słowy wołają do nas, osadniczej rzeszy, ostatnie wydarzenia, którym pragniemy poświęcić kilka słów.

Po raz to drugi zaszumiały nam w ubiegłym tygodniu nad głowami skrzydła polskiego samolotu, niosąc kontynentowi amerykańskiemu znak polskiej przyjaźni i dobrej woli, a osadom naszym przywożąc pozdrowienie od dalekich braci. Od pierwszego lotu upłynęło równo 5 lat. Dokonał go bohaterski lotnik Stanisław Skarżyński, zdobywając na „małym jak pchełka" lecz doskonałym, polskiego wyrobu, samolociku RWD południowy Atlantyk.

Pamiętamy te wspaniałe dnie przylotu jego do wybrzeży Brazylii, potem pobyt w Rio, Kurytybie, Porto Alegre i Buenos Aires. Sławę i rozgłos imienia polskiego niósł on na swych skrzydłach, a myśmy lotnika nosili na ręku. To, cośmy wtedy czuli, wyraził jeden z osadników w Argentynie do Skarżyńskiego w następujących słowach:

„Ojcowie nasi, uciekając przed niewolą i kajdanami zaborczymi, przybyli tu na żaglowcach. Nas przywiozły parowce i motorowce. Ty pierwszy przybywasz drogą powietrzną, jako skrzydlaty goniec wolnej i odrodzonej Rzeczypospolitej!"

Na 5-lecie przylotu pierwszej gołębicy zjawia się na naszym widnokręgu drugi ptak o stalowych skrzydłach i odbywa o wiele dalszą, a odwrotną drogę: potężny orzeł leci ze Stanów Zjednoczonych ponad Amerykę południową, Atlantyk, Afrykę i zdąża do Polski. Był w Meksyku, republikach środkowo-amerykańskich, w Ekwadorze, Peru, Chile, Argentynie. W chwili, gdy piszemy te słowa, jest w stolicy Brazylii. A wszędzie niesie wieść radosną, słowa pokoju, zgody i przyjaźni. Huk jego motorów, to nie zapowiedź pożogi. W szumie jego skrzydeł niema niepokoju, który włada dziś światem. Świst, idący od jego śrub, co tną powietrze w błyskawicznych obrotach — to szelest polskich niw, nakrytych złotymi łanami kolebiących się w słońcu zbóż; to poszum lasów karpackich i litewskich; to warkot zadyszanych maszyn śląskich, łódzkich i w Stalowej Woli, które budzą Polskę do jutrzejszych dni; to odgłos pracy polskiego chłopa i polskiego robotnika.

A równocześnie nadbiega zapowiedź, że jeszcze w tym roku ujrzymy na naszych wodach, z tej strony równika, nowy i wspaniały statek. „Sobieski" będzie mu na imię. Będzie on nowym spoidłem, które poprzez oceany i szerokie morza połączy Gdynię — cud Bałtyku — z państwami Ameryki południowej. Jego dumne imię opowie światu o Polsce, jako wielowiekowym przedmurzu chrześcijaństwa. Przypomni o tem, jak to odrodzona Rzplita, zaledwie w kolebce, skruszyła ponowną nawałę wschodnią w 1920 roku.

Już przed 2-ma laty, przy sposobności otwarcia linii Gdynia — Rio — Bs. Aires przez S/S „Pułaski" pisaliśmy na tym miejscu, że Polska była pierwszym z krajów, który przerywa rozstrój gospodarczy na szlakach morskich do Ameryki płd. Gdy inne państwa wycofywały okręty z tutejszych linij, bojąc się dalszych szkód, Polska tchnęła życie w zamierające szlaki. Okręty nasze są stale zapełnione, robiąc dobre interesy. M/S „Sobieski" podtrzyma i rozwinie to pierwszeństwo.

Dobre te wiadomości niech nam służą ku podniesieniu serc!

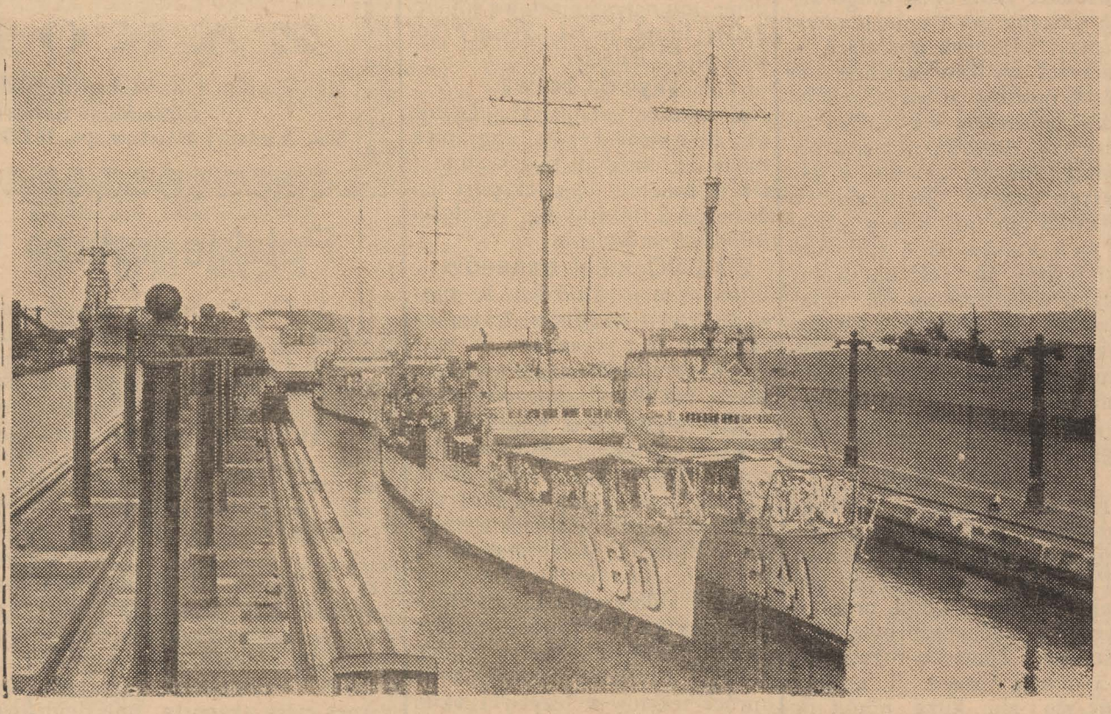

SZLAKIEM NASZYCH LOTNIKÓW

KANAŁ PANAMSKI, u którego wylotu po stronie zatoki Meksykańskiej, w porcie Colón zatrzymali się lotnicy polscy przez 4 dni. Bierze nazwę od republiki Panamy, a należy do Stanów Zjednoczonych, które go wykopały kosztem pół miliarda dolarów i wykończyły w 1914 r., tuż przed wojną europejską. Kanał ma długości 79 klm. (85 klm. mniej od Kanału Sueskiego), zwierciadło jego wody leży 26 metrów nad poziomem morza, na którą to wysokość okręty dostają się, a następnie spuszczają się z niej, przy pomocy śluz, czyli wielkich komór wodnych, jakie widzimy na obrazku.

Przekop Panamski łączy ocean Atlantycki z oceanem Spokojnym poprzez węzinę Ameryki środkowej. Stanowi on ogromnie ważny punkt handlowy i wojskowy dla Stanów Zjednoczonych, których flota przedostaje się tędy łatwo z jednego oceanu na drugi. Ostatnio prowadzono studia nad przekopaniem drugiego kanału, w rep. Nikaragua, lecz projekt ten zaniechano, a natomiast Kanał Panamski będzie poszerzony i pogłębiony kosztem 200 milionów dolarów.

Krótkie wiadomości

— W Meksyku, klasycznym kraju rewolucji, usiłował wywołać ruchawkę gen. Saturnino Cedillo. Rząd zdołał opanować bunt w zarodku — i wódz rokoszan musiał podać tyły, wcale nie po bohatersku.

— W Budapeszcie odbył się kongres eucharystyczny, któremu przewodniczył kardynał Pacelli, jako legat papieski. Poprzednie kongresy odbyły się: w 1936 r. w Manili na Filipinach, w 1934 r. w Bs. Aires.

— W T-wie im. Ruy Barbosy w Warszawie dr. Juliusz Szymański wygłosił odczyt o obecnym położeniu w Brazylii.

— W Czechach odbyła się dn. 29-5 druga seria wyborów gminnych, mianowicie w 1,365 wsiach i miasteczkach, przeważnie w Czechach. Wśród głosujących było także 20 polskich gmin na Śląsku Cieszyńskim. Nazyści sudeccy odnieśli ponownie zwycięstwo, tym razem wszelako niższe procentowo, niż w poprzednich wyborach.

— Anglia sprowadziła w ub roku 86 milionów kilo pomarańczy, w czym blisko 40 proc. z Brazylii, głównie ze stanu S. Paulo.

— W Niemczech wydano zakaz słuchania bolszewickich stacji radiowych, a wśród przewidzianych kar znajduje się i najwyższa, mianowicie kara śmierci.

— Naprężenie stosunków między Niemcami i Czechami, wywołane sprawą Niemców sudeckich, zelżało w ostatnich dniach znacznie.

Polska i Sąsiedzi

Słowacy

W ostatnich dniach maja przybyła do Warszawy delegacja amerykańskich Słowaków, znajdująca się w drodze do Pragi czeskiej i wioząca oryginał znanego układu pittsburskiego, zawartego między Czechami i Słowakami. Słowaków jest w Stanach Zjedn. blisko milion, są dobrze zorganizowani i wspierają swój kraj ojczysty w każdej potrzebie. Delegaci przybyli polskim okrętem do Gdyni i zatrzymali się dwa dni w Warszawie. Stolica Rzplitej przyjęła ich niezwykle gościnnie. Na dworcu oczekiwali Słowaków przedstawiciele organizacyj społecznych, wydano na ich cześć przyjęcie na ratuszu.

Przewodniczący delegacji dr. Sydor dziękował serdecznie braciom-Polakom za zainteresowanie i gościnność, oświadczając, że delegacja jedzie do swej ojczyzny, aby tam upomnieć się o prawa słowackie, lekceważone dotychczas przez Czechów. „Stoimy na gruncie państwowości czesko-słowackiej — mówił — i chcemy zachować jedność republiki, lecz nie możemy pozwolić, aby nas nadal Czesi uciskali pod pozorem narzuconej nam wspólności narodowej z nimi. Układ w Pittsburgu zagwarantował nam samorząd w ramach republiki — i jedziemy, aby się upomnieć o równość z Czechami w naszym państwie. Na układzie widnieje własnoręczny podpis Massaryka, który był nadto współautorem ugody — a jednak umową nie została wykonaną, mimo iż upływa 20 lat od jej zawarcia".

Z Warszawy udali się Słowacy do Bratysławy. — Zaznaczyć należy, że Słowaków łączą bliskie stosunki z Polakami cieszyńskimi, pozostającymi pod zaborem czeskim, i Ślązacy tworzą ze Słowakami często wspólny front przeciwko uciskowi ze strony Czechów.

Litwini

Narady komunikacyjne między Polską i Litwą dobiegły końca i przyniosły dobre wyniki, dojrzałe w atmosferze wzajemnych dążeń do zgody i współpracy. Połączenie pocztowe, telegraficzne i telefoniczne już zostało dokonane. Komunikacja kolejowa będzie uruchomiona w całej pełni do połowy czerwca.

Rumuni

Z Bukaresztu wyjechała do Warszawy delegacja wojskowa, złożona z 12 wyższych oficerów sztabowych, z szefem sztabu generalnego wojsk rumuńskich na czele. W kołach politycznych wyjazdowi temu przypisują wielkie znaczenie, wskazując, że jest to największa delegacja wojskowa, jaką kiedykolwiek Rumunia wysłała do Polski. Oficerowie reprezentują wszystkie rodzaje broni. Polska i Rumunia zamierzają zjednoczyć swe siły zbrojne, celem utwierdzenia neutralnego muru, odgraniczającego bolszewicką Rosję od nazystowskich Niemiec.

Na ofiary huraganu złożyli po 500 milrejsów: gospodarz Józef Woś z Kandydy, poseł Rzplitej w Rio dr. Tadeusz Skowroński, konsul gen. w Kurytybie Józef Gieburowski.

Polecaj „Gazetę" Przyjaciołom

NAPIĘTNOWANIE

ZWIĄZEK ZRZESZEŃ POLSKICH
W RIO GRANDE DO SUL
Zarząd Główny

L. dz. 341/5/38.

Porto Alegre, dnia 17 maja 1938 r.
Do Szanownej Redakcji
„Gazety Polskiej"
w Kurytybie

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 20-tym poczytnej Gazety z dnia 15 b. m. czytaliśmy drugą przykrą wiadomość o wyjeździe polskiego urzędnika, za polskie państwowe pieniądze, OBCYM OKRĘTEM do Polski.

Tytuł „Zapytanie" jest bardzo dobry, lecz naszym zdaniem i całej Kolonii Polskiej jest, że takowy powinien brzmieć: NAPIĘTNOWANIE.

Ogólna opinia tutaj, i bezwątpienia w całym Rio Grande do Sul, wyraża uznanie Panu Redaktorowi i potępia Dra Gajdę, który naśladował byłego instruktora wychowania fizycznego Jakubowskiego, i jako urzędnik konsularny, zamiast popierać Polską Żeglugę, pominął ją.

Sądzą tu wszyscy, że w pojęciu tych panów, wszystko co POLSKIE jest dla HOŁOTY — to jest dla nas, a oni nie mogą poniżyć się i muszą odgrywać jakichś wykolejonych „gentlemanów", w stosunku do obcych.

Niniejszą korespondencję prosimy wydrukować na znak protestu na pierwszej stronie Gazety i tłustym drukiem.

Ze związkowym pozdrowieniem
Inż. Stanisław Służyński — Prezes
Stanisław Mazurkiewicz — Sekretarz Generalny

BAWEŁNA
Kupuję wszelką ilość bawełny po cenach konkurencyjnych.
Wysyłajcie wprost do Ponta Grossy do firmy
CASA MINEIRA
Rua D. Pedro II. nr. 110
Caixa postal, 124
Stanisław Zambrzycki

Zapamiętaj dobre ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avarê, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła **jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat.** Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

W tej porze roku poleca się tylko piwo „BOCK - BODE"
jasne i ciemne Z BROWARU „ATLANTYKA"
Avenida Iguassú nr. 153
Telefon 790 lub 791

Wiadomości Parańskie

Pomóc bliźniemu

Ledwie nadeszły wiadomości o szkodach, jakie wyrządził orkan w pobliskich koloniach, Kurytyba pospieszyła natychmiast z pomocą dla ofiar klęski żywiołowej. Czerwony Krzyż, T-wa Dobroczynne, Gremia Pań oraz dzienniki zorganizowały bezzwłocznie zbiórki, dając chętnym i ofiarnym osobom i instytucjom możność otarcia niejednej łzy.

Panie Anita Ribas, Leonor Garcez i Diva Mota złożyły po tysiącu milrejsów; banki Nacional do Commercio, Franc.-Włoski, Niemiecki, Stanowy i szereg przedsiębiorstw i osób złożyło po 500 mlr. W godnej uznania akcji biorą udział wszystkie przedsiębiorstwa, fabryki, sklepy, browary wraz z personelem, urzędnicy instytucyj publicznych oraz szerokie koła obywateli wszystkich stanów. Wśród ofiarodawców spotykamy nazwiska tak portugalskie, jak polskie, niemieckie, włoskie, angielskie itd.

Inicjatorom i ofiarodawcom należy się najszczersze podziękowanie.

Ile wpłynęło do skarbu?

Do Skarbu Stanowego w bieżącym roku wpłynęła dotychczas suma 20.304.403 mil reisów. Suma ta, wyższa aniżeli dochód w tym samym okresie w przeszłym roku, wykazuje, że w Stanie rozwinął się przemysł i wywóz.

Wypadek śmierci

Na linii kolejowej Kurytyba-Paranaguá zdarzył się wypadek, który spowodował śmierć robotnika w tragiczny sposób. Mianowicie gdy pociąg znajdował się w okolicach Morretes, robotnik kolejowy Jan Landowski, nie przewidując niebezpieczeństwa, przypatruje się z platformy okolicy. A pociąg pędząc, dociera do niedużego mostu. Tu Landowski wychylony z pociągu uderza z siłą w słup i wpada do rzeki, ponosząc śmierć na miejscu.

Parański Tryb. Apelacyjny

Dekretem rządu stanowego zostaje zmieniona dotychczasowa nazwa „Côrte de Apelação" na „Tribunal de Apelação do Est. do Paraná".

Gen. Toledo Bordinho

Przyjedzie wkrótce do Kurytyby a stąd do Porto Alegre Gen. Toledo Bordinho, szef „Materiału Wojennego". Podróż generała do południowych stanów ma cel czysto inspekcyjny.

Nowy dyrektor

W głównym kierownictwie Urzędu Poczt i Telegrafów w Paranie zajdzie wkrótce zmiana. Mianowicie teraźniejszy dyrektor dr. Flavio da Silva Pereira zostanie przeniesiony do Urzędu Poczt i Tel. w S. Paulo, a nowym dyrektorem mianowany będzie dr. Rogerio Mota.

Historia Parany

W księgarni „Empresa Grafica Paranaense" znajduje się już na sprzedaż „Historia Parany" pióra Romaria Martinsa. Książka kosztuje 25$.

Brazylia x Polska

W najbliższą niedzielę dnia 5-go czerwca odbędzie się w Strasburgu międzynarodowy mecz piłki nożnej między drużynami reprezentacyjnymi Polski i Brazylii. Brazylianie bawią w Strasburgu już od zeszłego tygodnia, Polacy przybywają na kilka dni przed rozgrywką.

W całej Brazylii panuje olbrzymie zainteresowanie tym spotkaniem. Przebieg jego będzie nadawany przez radio, tak że posiadacze radia będą mogli śledzić postępy gry i emocjonować się przy własnych aparatach — reszta zaś wyjdzie na ulice, aby słyszeć nowości z rozgłośników.

Gra zapowiada się bardzo interesująco. Brazylia posiada doskonałą drużynę, zebraną z najlepszych graczy (Barleczko w spotkaniu tym nie bierze udziału), ale i Polska, choć tam sport piłki nożnej nie jest uprawiany z takim entuzjazmem jak tutaj, wsławiła się ostatnio dwoma znakomitymi wyczynami: pobiciem Irlandczyków 6x0 i wynikiem 3x3 w grze z drużyną szwajcarską, która pobiła była Anglików.

Zaćmienie słońca

Ostatniej niedzieli, mieliśmy sposobność obserwować interesujące zjawisko zaćmienia słońca. W Paranie i wogóle w części południowej Ameryki Poł. oraz w Afryce Poł. zaćmienie było tylko częściowe. Zjawisko rozpoczęło się 5 minut przed 8 godz. i skończyło się kilka minut po godz. 11.

Reorganizacja transportów

W niedalekiej przyszłości zostanie unormalizowana żegluga nadbrzeżna, która od niejakiego czasu, z wycofaniem kilku jednostek starych i mało bezpiecznych cierpi na brak statków. Mianowicie stan żeglugi nadbrzeżnej polepszy się, gdy zostanie uruchomionych 13 statków, zamówionych w tym celu w Europie przez kompanię „Lloyd Brasileiro".

Okrutna napaść

W Guajuvirze, gdy Józef Bransowski znajdował się u miejscowego balwierza, został znienacka napadnięty przez jakiegoś człowieka, który zadał mu poważne poranienia nożem. Sprawca napadu zdołał uciec i ukryć się w lesie. Policja powiadomiona o fakcie, stara się ująć winowajcę. Stan życia Bransowskiego jest niebezpieczny.

Pierwsze „ofiary"

Po raz pierwszy został zastosowany nowy Regulamin Ruchu osobowego. Mianowicie ukarani zostali grzywną 10$ obywatele Elias i Tufi za to, że podróżowali przyczepieni do „omnibusu".

Rodrigues w areszcie

Jakieś niedobre wiatry przywiały do Kurytyby znanego w innych stanach uczestnika głuchej harmonii cel więziennych, Rodriguesa. Lecz zły los spotkał go w Kurytybie. Bo dopiero rozpoczynał akcję „niwelacyjną", przywłaszczając sobie przedmiotów wartości 3.000 mil reisów, gdy wpadł we wszędobylskie ręce policji.

Wykluczeni z Policji Stanowej

Pułkownik Scherer Sobrinho, kom. Policji Stanowej podpisał ostatnio okólnik, postanawiający wykluczenie kilku szeregowych dla dobra porządku i moralności służby bezpieczeństwa.

Wypadek samochodowy

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w okolicach S. José dos Pinhais. Samochód zdążający do Kurytyby z nadmierną szybkością wpadł na Antoniego Guanhe, zadając mu natychmiastową śmierć. Zabity liczył 50 lat życia i zostawiał 12 dziecie.

Wywóz herwy

Z ostatniej statystyki okazuje się, że wywóz herwy zagranicą rośnie z każdym miesiącem. I tak w kwietniu b. r. eksport ten dosiągał 2.100.400 kg, wartości 2.000.000 milreisów.

20.000 kiści bananów

Donoszą z Morretes że spowodu braku wagonów, transport bananów jest przerwany. W magazynach stacji nagromadzono więcej niż 20.000 grom bananów.

Co słychać u sąsiadów

Akcja nacjonalizacyjna w Paranie objęła także Ukraińców, których zrzeszenie, noszące dotychczas nazwę „Związek Ukraiński w Brazylii", przekształciło się w towarzystwo brazylijskie o charakterze rolniczym „União Agricola-Instrutiva". Tygodnik „Ukraiński Chliborob" zmienia nazwę na „O Lavrador - Chliborob" i oprócz tekstu w języku ruskim podaje niektóre działy w języku portugalskim.

Pismo niemieckie „Der Kompass" przynosi w ostatnim numerze dodatek sportowy, prowadzony przez znacjonalizowane T-wo Kultury Fizycznej „Jahn". Dodatek nosi nazwę „Zwierciadło Sportowe" i jest prowadzony w języku niemieckim.

Affonso Penna

Z obory zarodowej polskiego bydła czerwonej rasy wysłano na wystawę w Ponta Grossie kilka sztuk, które tam wzbudzą niewątpliwie żywe zainteresowanie. Równocześnie mleczarnia T-wa Rolniczego wystąpiła na wystawie z własnymi produktami mlecznymi. Mleczarnia się rozwija, liczba jej członków powiększa się stale. Wyroby mleczarni znajdują w Kurytybie zawsze łatwy zbyt.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. JULIANNA KUŁAGA

Zmarła w Tres Barras dnia 26 kwietnia 1938 r., pozostawiając pogrążonych w smutku męża, dwóch synów, dwie córki i 14 wnuków. Pogrzeb odbył się dnia następnego przy licznym udziale krewnych, przyjaciół, znajomych.

Wszystkim, którzy odwiedzali ś. p. Juliannę w chorobie i oddali jej ostatnią przysługę w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

RODZINA KUŁAGÓW.

Ś. p. Józef Durski

W Ponta Grossie zmarł w niedzielę dn. 22 maja ś. p. Józef Durski, wielokrotny prefekt Prudentopolis, znany kupiec i przemysłowiec. Był on synem Hieronima Durskiego, autora pierwszego elementarza polskiego w Brazylii, posiadał szerokie stosunki i znajomości. Zmarł w wieku lat 70. Był to prawdopodobnie najstarszy osadnik polskiego pochodzenia w Paranie, urodził się bowiem na 3 lata przed założeniem Pilarsinia, pierwszej i najstarszej kolonii naszej w tym stanie.

Jako wybitnemu przedstawicielowi pionierskiego pokolenia, poświęcimy w przyszłym numerze obszerniejsze wspomnienie.

KALENDARZ

Przygotowywując kalendarz na rok 1939, zwracamy się z prośbą do pp. Agentów, którzy nie nadesłali nam jeszcze końcowych rozliczeń za kalendarz 1938, aby zechcieli to uczynić w ciągu miesiąca czerwca i przekazać nam równocześnie należność.

Prosimy o uwzględnienie tego terminu, aby nie utrudniać pracy administracji i wydawnictwu.

Materiały z kolonii, opisy i historie Towarzystw wraz z fotografiami do kalendarza na rok 1939 przyjmujemy do końca bm.

ZUPEŁNIE DARMO

Nowo założony polski skład, posiadający wielki wybór książek do nabożeństwa, wszelakich dewocjonalii, pocztówek i obrazów religijnych i narodowych oraz książek popularnych, ostatnio przywiezionych z Polski, wysyła ZUPEŁNIE DARMO na żądanie, dla celów propagandy, prześliczne portrety Pana Prezydenta Brazylii oraz pożyteczne książki lekarskie o leczeniu wszelkich chorób. Zgłoszenia nadsyłać, dołączając znaczki na odpowiedź, pod następującym adresem:

Escriptorio Commercial
ANTONIO ZBIKOWSKI
Caixa Postal, 1795
Rio de Janeiro

KLINIKA DENTYSTYCZNA
WINCENTY FLENIK
CHIRURG-DENTYSTA

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki **Specjalność:** Wyrywanie zębów bez bólu, leczenie fistuł i innych komplikacyj jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6
Kurytyba — **Rua Saldanha Marinho, 593** — Parana

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
ADWOKAT

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych

Rezydencja i biuro—rua Dezembargador Mota, 2187—Telefon 2167

Jeżeli szukasz dobrej ziemi,
w korzystnym położeniu,
— dla siebie lub dla dzieci—
Jedź na oglądnięcie terenów w nowej kolonii
ZAKOPANE
Municypium Guaratuba (dojazd przez Joinville) w Paranie.
Informacji listownych udziela:
Ks. Antoni Białowąs, RIO VERMELHO, S. Cat.

Polskie żelazo w Argentynie

(P. A. T.) W artykule gospodarczym pod powyższym tytułem „Express Poranny" dowodzi, że dopiero od roku 1935 rozpoczęło się systematyczne opracowywanie rynku argentyńskiego przez polski przemysł hutniczy. Do tego czasu były dokonywane jedynie przypadkowe tranzakcje. Rynek ten, którego chłonność w artykułach żelaznych ocenić należy na blisko 1/2 miliona ton, systematycznie przez nas zdobywany, wykazuje żywe zainteresowanie dla polskich wyrobów hutniczych. Rezultatem tego jest wzrost cyfry eksportu polskiego żelaza. W latach 1936/37 cyfry eksportu polskiego do Argentyny utrzymują się niemal na równym poziomie wzrastając nieznacznie.

co należy przypisać tej okoliczności, że Polska nie mając umowy handlowej z Argentyną, nie posiadała dostatecznego przydziału dewiz na importowane z Polski towary. Polski przemysł hutniczy przez systematyczną pracę na rynku argentyńskim zdołał przeniknąć wszystkie sfery tamtejszych odbiorców, zarówno prywatne jak i państwowe. W przeważnej części, wysyłamy do Argentyny żelazo we wszystkich gatunkach i blachy. W roku ub. dokonana została również pierwsza tranzakcja na szyny. Poważnym naszym odbiorcą na tym rynku jest państwowy przemysł naftowy. Doceniając należycie konieczność ustabilizowania z trudem zdobytych pozycji, spółka „Polski Eksport Żelaza" będąca wyłącznym eksporterem polskiego hutnictwa otworzyła w r. 1936 w Buenos Aires własną placówkę, pod nazwą „Compania Comercial Copomet", Ltd, Productos Metalurgicos de Polonia", która dziś reprezentuje prawie wszystkie wyroby hutnicze wchodzące w rachubę dla eksportu z Polski. Zarysowujące się w r. 1937 trudności zbytu w Argentynie i Urugwaju skłoniły czynniki rządowe do zawarcia umowy handlowej z Argentyną, w związku z czym wyjeżdża w bieżącym miesiącu do Buenos Aires delegacja handlowa, pod przewodnictwem wiceministra Dolezala, która ma na celu definitywne uregulowanie stosunków gospodarczych polsko-argentyńskich. Niewątpliwie — kończy pismo—uregulowanie tych stosunków da możność ustabilizowania zajętej pozycji przez przemysł hutniczy polski na rynku argentyńskim i zapewni mu możność rozwinięcia eksportu do Argentyny.

Wielki bal w Związku

Zarząd „Związku" (dawniejszego Związku Polskiego) zaprasza wszystkich Członków wraz z Rodzinami na zabawę taneczną, która odbędzie się w sali związkowej przy ul. Carlos de Carvalho nr. 487 w sobotę dnia 4-go czerwca b. r. Początek o godz. 9-tej wieczorem. — Uwaga: Członkowie sekcji Św. Stanisława mają również prawo wstępu.

ZARZĄD

Nasi biją „Kurytybę"

Klub sportowy „Coritiba" rozegrał w ostatnią niedzielę na własnym boisku mecz piłki nożnej z „Junakiem-Juventusem" i wyszedł z porażką: 1-sza drużyna 1x2, 2-ga drużyna 1x3. Nasi chłopcy spisali się dzielnie i dali z siebie wszystko, co mogli. „Coritiba" jest jednym z pierwszych klubów kurytybskich, skutkiem czego zwycięstwo barw junackich nad nią było szeroko omawiane.

Poszukiwanie

W roku 1928 wyjechał z Lublina do Kurytyby p. Czesław Górzyński, po którym do dnia dzisiejszego wszelki ślad zaginął. Rodacy, którzy wiedzą coś o osobie p. Czesława Górzyńskiego, proszeni są gorąco o podanie wiadomości, dotyczących wyżej wymienionego pod adresem: Mieczysław Nogal — Nancy — Cité Universitaire — France.

Wypuszczeni na wolność

Dziennik „O Dia" przyniósł dn. 31.5 następującą wiadomość: Wypuszczono na wolność w Rio Polaków kap. Konrada Sadowskiego i p. Halinę Kopczyńską, którzy zaaresztowani w Kurytybie, zostali odesłani do Rio pod zarzutem sabotażu kampanii nacjonalizacyjnej Wedle wyjaśnień pochodzących z Kurytyby, mieli oni wysłać zagranicę sprawozdanie, wiążące się z ruchem integralistycznym. Wobec wytłomaczenia ze strony Poselstwa Polskiego, policja zgodziła się na ich uwolnienie, ponieważ nic więcej przeciw obojgu nie było.

Skrzynka pocztowa

ANTONI PAWLIK — ma w redakcji list z Katowic.

AUGUSTYN SEDZUN ma list z Litwy.

BOL
Jedynym środkiem dla uśmierzenia go jest
UŻYCIE
BALSAMU
STA. HELENA

KSIĄŻKI POLSKIE

(powieściowe, praktyczne, medyczne i in.), książki do nabożeństwa, obrazy historyczne, rodzajowe i religijne, pocztówki różnej treści, w olbrzymim wyborze, świeżo sprowadzone z Polski. Kto nadeśle 10$000 w liście poleconym CARTA COM VALOR otrzyma piękną kolekcję historycznych, krajoznawczych i ludowych pocztówek. Po otrzymaniu 40$000 wysyłamy 5 wartościowych i ciekawych książek. Katalogi wysyłamy na żądanie. **Antonio Zbikowski, Caixa postal, 1795 Rio de Janeiro.**

Polonus Hotel
przy ulicy Barão do Rio Branco nr. 378
Przyjmuje na utrzymanie miesięczne jak również i na dniówkę. Cena każdemu przystępna.
Właściciel: Bolesław Mażuchowski

BANCO ALLEMÃO TRANSATLANTICO
KURYTYBA
Rua Marechal Floriano Peixoto, 31-41
Caixa Postal „N" — Adres tel. „Bancaleman"
FILIE W BRAZYLII:
Bahia — Porto Alegre — Rio de Janeiro — Santos — S. Paulo
Zakład Macierzysty:
DEUTSCHE UEBERSEEISCHE BANK — Berlin
Posługujmy się tym bankiem we wszystkich transakcjach pieniężnych i handlowych
Obsługa grzeczna, szybka i dyskretna

CASA LUNAR
Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
Ubrania na miarę. Wielki wybór materiałów krajowych i zagran.
Koszule, kapelusze, krawaty, obuwie męskie, damskie i dla dzieci
Ceny przystępne
Gotowe ubrania — sprzedaż hurtowna i detaliczna, dla kupców rabat
ISRAEL KRIEGER
Rua Riachuelo, 143 — KURYTYBA

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA
FRANKLIN SOARES JUNIOR
Rua Mar. Deodoro nr. 159
Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 popoł. Przyjmuje do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię, zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble pniorowe i imbujowe

Ważne dla przybywających na krótko czas do Kurytyby

Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jak i kajn tów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawioą z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubr anie gotwe pierwszorzędna robota. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych.

ALFAIATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS
Curityba — Praça Dr. Generoso Marques Nr, 286 esquina Praça Tiradentes Nr. 5.

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylji“ w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO
Rua Jaguaribe, 166 — Telefon 5.5698

Polski Lot

Z Buenos Aires do Rio de Janeiro

Samolot polski, kierowany przez pilota Wacława Makowskiego, wzbił się w powietrze w Bs. Aires dnia 25.5 o 8-mej rano, żegnany przez przedstawicieli placówki R. P., kolonii polskiej i władz argentyńskich.

Po drodze zrobił krótki przystanek o godz. 13-tej w Porto Alegre, celem zaopatrzenia się w paliwo i smary, poczem uniósł się znowu w powietrze.

Nad Paraną przeleciał koło godz. 14-tej, wzdłuż brzegów oceanu. Wojskowa stacja radio w Bacachery nawiązała w tym czasie łączność z aparatem, który prosił o biuletyn meteorologiczny i ściśle oznaczenie miejsca.

W Santos zanotowano przelot polskich lotników o godz. 15.5. Nie zatrzymywał się tam.

Była godz. 16,10 gdy aparat osiadł na lotnisku Santos Dumont w Rio de Janeiro, oczekiwany przez Posła Rzplitej dr. Tadeusza Skowrońskiego, urzędników placówki R. P., przedstawicieli Polonii rjoskiej oraz reprezentantów władz brazylijskich z dyr. Trajano Reis, szefem departamentu lotnictwa cywilnego na czele. W chwili opuszczania się samolotu na ziemię wiał ostry wiatr, lecz nie przeszkodził doskonałemu wylądowaniu aparatu, który odznacza się wybitnymi zaletami.

Lot odbył się z przeciętną szybkością 380 klm. na godzinę. Dyrektorowi Makowskiemu, który prowadzi samolot, towarzyszą: inż. pilot Piskorz, radiotelegrafiści Wysiekierski i Życzewski oraz tłomacz Krasowski.

Z lotniska udali się lotnicy do Poselstwa Polskiego, gdzie poseł Skowroński podejmował ich obiadem i przyjęciem na ich cześć.

Następnych dni lotnicy złożyli wizyty władzom krajowym. Byli m. i. w Aero-Klubie brazylijskim, gdzie przyjął ich admirał Virginius Delamare; odwiedzili także Zrzeszenie Prasy Brazylijskiej, z podziękowaniem za opis ich lotu w organach stołecznych i prowincjonalnych.

W czasie jednej z przejażdżek po mieście, tłomacz Krasowski miał przykry wypadek: drzwiczki samochodu przytrzasnęły mu rękę, tak że był potrzebny zabieg lekarski.

Najbliższym celem lotników jest Natal, skąd udadzą się ponad Atlantykiem do Dakaru w Afryce. Data startu z Rio nie jest jeszcze oznaczona.

Znamienna wizyta

Minister spraw zagranicznych republiki Chile, dr. Ramon Gutierrez odwiedził ostatnio w misji „dobrej woli“ Argentynę i Brazylię. W Rio de Janeiro podejmował go bardzo gościnnie i ze szczególną serdecznością dr. Osvaldo Aranha, ponadto był on przyjęty na specjalnym posłuchaniu przez prezydenta republiki dr. Getulia Vargasa. Wśród wielu instytucji, które zwiedził chilijski minister w czasie pobytu w Rio, znajdowało się również lotnisko morskie na wyspie Gubernatora. Tam podejmował go admirał Trompowski, szef oddziału lotniczego marynarki. Szczególne znaczenie miało przyjęcie w Stowarzyszeniu Prasy Brazylijkiej, na którym dr. Gutierrez i dr. Osvaldo Aranha wymienili wzajemne toasty.

Gość chilijski udał się następnie do São Paulo, gdzie zabawił kilka dni, składając wizyty władzom oraz zwiedzając miejscowe zakłady przemysłowe. Dr. Gutierrez wsiadł w Santos na angielski statek „Asturias“, którym udał się do Bs. Aires, aby stamtąd wrócić transandyjską koleją do swego kraju.

Z Rio Grande do Sul

Szkoły

Wszystkie szkoły polskie i niemieckie dostosowały się w wyznaczonym terminie do nowych rozporządzeń nacjonalizacyjnych i nauka w nich nie doznała przerwy. Taką wiadomość przyniósł telegram prasowy z Porto Alegre i nadmienił, że zamknięciu uległy tylko szkoły włoskie, które nie przedsięwzięły żadnych kroków dla zabezpieczenia swego położenia. Przy sprawdzeniu stanu rzeczy okazało się, że szkoły włoskie zdały tę sprawę na swój konsulat.

Fakt, że wszystkie nasze szkoły w Rio Grande mają zapewnione dalsze funkcjonowanie, należy powitać z zadowoleniem. Słowa bratniego uznania kierujemy tak do wszystkich zarządów szkolnych, jak do organizacyj okręgowych oraz do Związku Zrzeszeń w Porto Alegre.

Dr. Mauricio Cardoso

Zwłoki sekretarza rolnictwa dr. Mauricia Cardosa, który zginął w wypadku samolotowym pod Santos, zostały wydobyte z morza, poczem umyślny aeroplan przewiózł je do Porto Alegre. Tu odbył się dnia 25.8 wspaniały pogrzeb, w którym wzięły udział dziesiątki tysięcy ludzi.

Obchód Narodowy w Porto Alegre

Obchód, przygotowany przez Zarząd Związku Zrzeszeń Polskich wspólnie z miejscowymi organizacjami, do niego należącymi, odbył się bardzo uroczyście.

Rano odbyły się nabożeństwa w obu polskich kościołach, na które przybyła licznie miejscowa kolonia.

Wieczorem, w lokalu T-wa „Polonia“ odbyła się uroczysta Akademia, na którą przybyło tylu rodaków, że dom tego najstarszego T-wa w Porto Alegre okazał się za ciasny.

O godzinie 8 minut 45, orkiestra Byłych Wojskowych odegrała Hymny Polski i Brazylijski. Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady“ odsłoniła się kurtyna sceny, za którą chował się piękny widok sceny.

Załzawionym oczom obecnych ukazała się scena cała w żałobie ze złocistą dekoracją. Od sufitu zwieszały się ogromne szarfy koloru narodowego, obejmując swoimi jedwabistymi skrzydłami obelisk, na którego szczycie widniał wielki Orzeł Biały z rozpostartymi skrzydłami. Na śnieżno-białym obelisku widniał bronzowy biust Tego, który na wieczną pamięć pozostanie w pamięci wszystkich przyszłych pokoleń Narodu Polskiego. Pod biustem Dziadka — dwie skromne, złociste litery: JP.

U stóp obeliska wielki wieniec laurowy. Po obu stronach pomnika straż honorowa członków Zw. Byłych Wojskowych, z szarfami polskich kolorów na ramionach, a obok nich sztandary „Związku Zrzeszeń“, „Polonii“ i „Związku byłych Wojskowych“.

Po odsłonięciu sceny przemówił do obecnych prezes Zw.Z.P. inż. Stanisław Służyński, po polsku, wygłaszając pełen głębokiej treści odczyt. Po odczycie orkiestra odegrała pieśń „Boże coś Polskę“, wysłuchaną w rzewnym nastroju. Następnie wystąpiły dzieci, wygłaszając wiersze i deklamacje, dedykowane Marszałkowi.

Drugie przemówienie wygłosił po portugalsku p. S. Mazurkiewicz, sekretarz generalny Zw. Z. Polskich, poczem orkiestra odegrała marsz żałobny, kończąc uroczystość.

Do świetności Akademii Żałobnej przyczyniła się wiele p. Dr. Helena Lesińska ze swoim sztabem ze Związku Byłych Wojskowych, oraz T-wo „Polonia“, Polskie Stowarzyszenie „Myśli Wolnej“, Parafia kościoła starokatolickiego św. Krzyża oraz Zw. Byłych Wojskowych i Powstańców R. P.

Władze policyjne odniosły się do Zarządu Związku uprzejmie i zażądały jedynie złożenia przedtem odczytów do przejrzenia, czy nie są treści politycznej.

Aby być zdrowym i wesołym

Dla zachowania zdrowia i dobrego usposobienia należy zachowywać zasady hygieny. Książki, traktujące o tym przedmiocie, winny być lekturą obowiązkową nie tylko w szkołach ale i w domach. Wiele z nich są napisane przystępnie, tak że każdy może z czytania odnieść korzyść.

Gdy będziemy żyli hygienicznie, znikną przyczyny, które powodują osłabienie i zniechęcenie. Hygiena uczy nie tylko jak uniknąć chorób, ale daje także wskazówki, jak zachować stan psychiczny i fizyczny w formie należytej.

W czasach dzisiejszych wiele osób, szczególnie w mieście, pada w stan nerwowy, bo nie umie podzielić sobie dnia na pracę, posiłek i spoczynek, nie odżywia się należycie, a w nocy, zamiast spać, pracuje lub szuka rozrywek. Stąd tyle wypadków neurastenii.

Aby podnieść swój stan umysłowy i fizyczny, niema lepszego środka nad regularny tryb życia, należyty wypoczynek w nocy, zachowywanie reguł hygieny i wzięcie kilku zastrzyków znakomitego środka Tonofosfan firmy Bayer.

Liczne osoby, które uciekły się do pomocy Tonofosfanu, dziwią się, jak w krótkim czasie wróciły im dawne siły, nieraz już po dwóch zastrzykach. Zabieg ten jest zupełnie bezbolesny i skutkuje doskonale tak u osób starszych, dorosłych, jak nawet u dzieci.

Tajfun — wielki wiatr

Pozostajemy jeszcze pod wrażeniem orkanu, który nawiedził okolice Kurytyby, poziemiał domy, pozabijał i poranił mnóstwo ludzi. Gdy u nas huragan jest zjawiskiem rzadkim, w innych stronach wydarzenie to jest klęską periodyczną.

Co to jest tajfun i dlaczego nawiedza tylko i Chiny i Japonię? Wyraz „tajfun“ co dosłownie znaczy „wielki wiatr“ pochodzi od wymowy kantońskiej dwóch znaków chińskich „tai“ — „feng“. W mitologii japońskiej tajfun wyobrażony jest jako wielki smok, wyłaniający się spośród wzburzonych fal morskich, według zaś zgodnej opinii meteorologów, tajfun jest tropikalnym cyklonem na zachodnich wodach północnego Pacyfiku i na przyległych wybrzeżach i wodach azjatyckich. Znaczy to, że mamy tu system wiatrów stale wiejących dokoła ośrodka o stosunkowo niskim ciśnieniu atmosferycznym, który powstaje w strefie zwrotników i dostaje się do strefy umiarkowanej.

Tajfuny mogą powstawać w każdej porze roku, najczęściej jednak zdarzają się w ciągu czterech miesięcy, od lipca do października, przy czym największe nasilenie ich przypada na wrzesień. Większość tajfunów bierze początek w pasie zwrotnikowym Pacyfiku, na wschód od Filipinów, niektóre zaś przychodzą prawdopodobnie aż z amerykańskiego pobrzeża Pacyfiku. Pierwotnym kierunkiem drogi tych tajfunów jest północny zachód, a niektóre nich wkraczają do wnętrza Azji, gdzie szybko giną. Większość jednak skręca na północno-wschód po wkroczeniu w strefę umiarkowaną. Te właśnie tajfuny ogarniają Japonię.

Szybkość wiatrów gwałtownego tajfunu często przekracza 150 km. godz., sama jednak burza jako całość posuwa się wolniej wzdłuż swojej linii. Tajfuny ogarniające Filipiny, rzadko poruszają się szybciej niż 23 km. godz. — Szybkość trasy jest większa w strefie umiarkowanej, gdzie burza obejmuje większą przestrzeń i gdzie wiatry zwykle tracą na sile chociaż czasem wyrządzają olbrzymie szkody. W strefie zwrotnikowej szerokość trasy tajfunu lub innego tropikalnego cyklonu wynosi na ogół kilkaset kilometrów, lecz trasa obejmująca najgwałtowniejsze, destrukcyjne wiatry, jest o wiele węższa, gdyż liczy ona od kilku do 75 km. szerokości. Okręt ostrzeżony o zbliżaniu się drodze tajfunu próbuje uciec z jego trasy, a jeżeli jest to niemożliwe, wyjść z „niebezpiecznego“ — półkola na „żaglowne“ półkole

Zbliżanie się potężnych tajfunów poprzedzają różne znaki na niebie i na morzu, jak np. nagłe podniesienie się barometru, poprzedzające ciągłe jego opodanie, ustanie lub zmiana kierunku normalnych wiatrów lądowych i morskich na wybrzeżu, bladożółty zachód słońca i narastające fale morskie.

Od r. 1879 Daleki Wschód posiada sieć stacji meteorologicznych, które wysyłają ostrzegawcze komunikaty dla całego pobrzeża chińskiego i wysp japońskich. Najważniejszą rolę wśród nich odgrywa stacja na Manili. Manila bowiem może pierwsza zaobserwować zbliżanie się tajfunu który potrzebuje dwóch do 3ch dni a czasem i więcej, aby dotrzeć ze swego centrum przez Morze Chińskie do wybrzeży Azji, a przy zmianie kierunku na północny wschód— od trzech do dziesięciu dni, żeby dotrzeć do Japonii.

Oprócz obserwatorium na Manili wielką sławą cieszy się obserwatorium Zikawei, w pobliżu Szanghaju, prowadzone przez francuskich Jezuitów.

Często zdarzają się wypadki, że tajfuny są błogosławieństwem dla okolic, przez które przechodzą. Jest to dobroczynne działanie opadów deszczowych w okresie suszy oraz zmiany w atmosferze, jaka jest skutkiem orzeźwiających wiatrów w okolicach podzwrotnikowych. Dziejową rolę odegrał tajfun w historii Japonii w okresie podbojów Dalekiego Wschodu przez Hubilajchana. Potężna armada mongolska, złożona z 3,500 okrętów ze 100,000 załogą, którą Hubilajchan wysłał na podbój Japonii w lipcu 1281 r. została całkowicie zatopiona przez wielki tajfun w pobliżu wysp japońskich. W ten sposób Japonia ocalała przed podbojem Mongołów, których nawale niezdołały się oprzeć największe potęgi.

Poszukiwanie

Poszukujemy Władysława Turgusa, który wyjechał przed dwoma laty do São Paulo nie dając o sobie żadnej wiadomości. Poszukiwany lub ktokolwiekby wiedział o losie wyżej wymienionego, zechce podać informacje do Redakcji „Gazety Polskiej“. Poszukiwany był z zawodu rolnikiem

Aviso

O Serviço de Divulgação avisa que está esgotada a edição de 60.000 (sessenta mil) exemplares do retrato do Senhor Presidente da Republica que vinha distribuindo, gratuitamente, á população da Capital e do Interior.

Comunica que, em vista de não terem sido atendidos varios pedidos, fará nova edição do aludido retrato e que, como a anterior, será distribuida sem qualquer onus.

Os interessados em obter um exemplar desse trabalho devem dirigir uma carta, mencionando o endereço, ao

Serviço de Divulgação
Rua Alvaro Alvim, 33/37
„EDIFICIO REX“ — 6. andar
Rio de Janeiro

CENY TARGOWE

Cukier biały rafin.	kilo	1$300
„ „ zwycz.	„	1$200
„ „ mulat.	„	1$000
Kawa mielona 1-a	„	3$000
Herva-matte	„	1$200
Ryż biały agulha	kilo	1$800
„ „ zwycz.	„	1$400 do 1$500
Groch okrągły	„	500 do 1$000
Fasola czarna	„	nowa $600
„ paulista	„	$500
Mąka pszenna Lili	worek	58$000
Mąka pszenna	kilo	1$400
„ kukurydziana	„	1$500
„ manjokowa	„	600 do 1$000
Araruta	„	2$500
Masło bez soli	„	10$000
„ z Blumenau	„	10$000
Mięso wieprzowe	„	4$000
„ wołowe	„	2$000
Słonina	„	5$000
Smalec	„	4$400
Bacalhao	„	5$000
Wosk	„	8$000
Chmiel 100 gr.	paczka	1$200
Cazolina	lata	33$000
Nafta	„	27$000
Oliwa Bertoli	„	14$000
Oliwa Sol levante	„	4$500
Herbata Lipton	„	7$500
Wódka	butelka	2$000
Wino czerwone	butelka	1$500
Fasola czarna nowa	kalg.	36$000
Jaja tuzin		2$200
Cebula nowa	aroba	12$000
Kartofle nowe alk.		5$000

SANGUE SANGUE
SANGUE
SANGUENOL
(Formuła niemiecka)
Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i t.d
Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo,
„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM“ — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Już jest do nabycia we wszystkich aptekach sławne lekarstwo z ziół wskazanych przez indian
ELIXIR TAPAJÓZ
Niezawodne przy bólach reumatycznych, przy nieczystościach krwi, przeciw zadawnionym wrzodom i wszelkiego rodzaju ranom.
Pijcie zawsze o
TAPAJÓZ LIQUIDO
Labor. ręczy za wyleczenie

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych
We wszystkich aptekach i drogeriach
Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

GDYNIA-AMERYKA
Linje Żeglugowe S. A.
Linja Południowo - Amerykańska
LAMPORT & HOLT LINE — Rio de Janeiro
Komunikacja na naszej polskiej linji okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:
Pułaski i Kościuszko
ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

	PUŁASKI	KOŚCIUSZKO	PUŁASKI	KOŚCIUSZKO
Gdynia	—20-6	—17-7	28-6—22-8	28-7—21-9
Kiel Holtenau	—19-6	—16-7	29-6—21-8	29-7—20-9
Boulougne Sur Mer	—17-6	15-7	—19-8	—19-9
Dakar	— 9-6	— 7-7	8-7—11-8	7-8—11-9
Victoria	—	—28-6	— 3-8	— 2-9
Rio de Janeiro	—	13-6—27-6	17-7— 2-8	17-8— 1-9
Santos	—	14-6—26-6	18-7— 1-8	18-8—31 8
Rio Grande	—	16-6—	20-7—	20-8—
Montevideo	—	17-6—	21-7—	21-8—
Buenos Aires	—	18-6—22-6	22-7—28-7	22-8—27-8

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:
ODDZIAŁY SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE:
AGENCIA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A
RIO DE JANEIRO
AG. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561 2-a sobreloja
tel. 2-3851 SÃO PAULO
ORAZ AGENCJE:
FIRMA „PARANPOL“ (EMILIANO & MAZUREK)—Av. João Pessoa ,71
Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA
L. WILKOSZYNSKI — Rua Siqueira Campos 1170 — Caixa Postal, 166
PORTO ALEGRE

W puszczy

Pogawędka o kapitanach, radcach i ich fachowej kolonizacji. — Stary pionier leśny J. Koniecpolski opowiada przepowiednię o Lidze Narodów

— Dla „Gazety Polskiej" pisze S o n h a d o r —

(Dokończenie)

Koniecpolski słuchał objaśnień w skupieniu i z największą uwagą. Zdawało się, że połykał każde słowo wypowiedziane o Lidze, tak go ona interesowała.

Gdy inżynier skończył, westchnął stary głęboko i prostując się na zydelku, tak przemówił do mierników.

— Panowie! Niezbadane są zamiary Boże. To co mi pan Malicki mówił, oznajmiono mi już przed 30-tu laty.

— Chyba duch jaki powiedział panu! — zawołał Rusinek.

— Tak, duch!

— I pan wierzy w duchy? — spytał Malicki.

— Wierzę, bo ich mocy i prawdziwości doświadczyłem.

I zaczął opowiadać, jak następuje:

— „Z mych opowiadań wiecie panowie, że wpierw, nim byli bolszewicy na świecie, ja już byłem bolszewikiem. Wiecie, jak będąc posługaczem na plebanii w Abranches za złe obchodzenie się księdza zemną, zbuntowałem się przeciw całemu ustrojowi ludzkiemu i przeciw samemu Bogu. Wiecie, jak szydząc z religii, wydłubałem oczy świętej Annie w kościele i jak plunąwszy jej w twarz wyzwałem ją, by jeśli jest świętą, uczyniła cud.

I święta zdziałała cud!

Bóg zlitował się nad głupcem. Skruszyłem się, nawróciłem się i Bóg mi przebaczył.

Po tym wypadku upłynęło wiele lat. Zmężniałem, ożeniłem się i tłukąc się po Brazylii, rzucany przeciwnościami, jak kamień w potoku niesiony wodą, znalazłem się na Doria nad Iguassu. Dostałem od rządu lot dziewiczej ziemi. Wziąłem się do gospodarski na sposób brazylijski.

Postawiłem ranszę, wyrąbałem rosę, spaliłem i zasadziłem.

Gdy plantacja się zieleniła i gdy wszystko zapowiadało się najlepiej, odwiedził mię dnia jednego kacyk Cretan, mój dobry znajomy i przyjaciel od serca. Przyszedł w towarzystwie swego zięcia, z którym poprzednio pracowałem razem przy zakładaniu kolonii Chopim.

Szli do Guarapuawy i po drodze wstąpili do mnie. Przyjąłem ich jak najlepiej, czem chata bogata.

Kacyk, stary bardzo Indianin, który pamiętał dużo wypadków z czasów Jezuitów, był rad, że jeszcze raz mię ogląda. Ja cieszyłem się też, że będzie opowiadał cuda o tem, co było i bezpowrotnie minęło.

Drugiego dnia po wieczerzy, w wigilię ich odejścia, kacyk Cretan, gdy siedzimy przy ogniu, dziękuje mi za gościnę i tak mówi:

— Józefie! Żal mi ciebie, że tak ciężko pracujesz. Nie mam pieniędzy ani bydła, by ci dopomódz. Mam jednak sekret, jaki mi przekazał mój ojciec, który prowadził misjonarzy, gdy uciekali z Rio Grande do Parany.

I opowiedział mi w tajemnicy sekret zakopanego kuferka, całego z bronzu, z czemś bardzo ciężkim, tak ciężkim, że najsilniejsi Indianie, zmęczeni podróżą, dalej nieść nie mogli i musiano zakopać skarb na wyspie wielkiej rzeki.

— Jakiej rzeki? — zapytał ciekawie pan Malicki.

— Panowie! Wybaczcie, — mówił półgłosem stary, kładąc palec na ustach. — Są prawdy, których dla dobra ludzkiego nie należy odkrywać. — I ciągnął dalej:

Opowiedział mi dokładnie miejsce, znaki i drzewa tam rosnące.

Na drugi dzień odszedł.

Wiadomość o zakopanym skarbie Juzuitów nie dawała mi odtąd spokoju. We dnie i w nocy, wstając i kładąc się do snu myślałem o nim i jakby go wykopać.

Wkońcu znalazłem zaufanego wspólnika. Przygotowaliśmy wszystko do przedsięwzięcia i ruszyliśmy w drogę. Po dwu dniach byliśmy na miejscu i odnaleźliśmy wszystkie znaki, jak podał był kacyk.

Zaczęliśmy kopać, ale napróżno. Jakaś siła niewidzialna przeszkadzała nam. Wkońcu wystraszeni i zniechęceni wróciliśmy do domu, wyrzekając się skarbu.

Nie wiem, czy wspólnik myślał o skarbie. Ja ciągle myślałem. I myślałem do tego stopnia, że wkońcu dostałem obłędu i począłem miewać widzenia istot z innego świata.

Dnia jednego, gdy siedziałem przed ranszą, a była trzecia po południu i dzień słoneczny, ujrzałem spuszczającą się postać z nieba. Za chwilę stanął przedemną w pewnej odległości „Barba Branca", człowiek wzrostu niskiego, w czarnej długiej szacie, jak ksiądz, z brodą po pas, białą jak najbielsza wata a szeroką po ramiona. Słońce stało nad nim u zenitu i sypało promieniami tak, że lśnił cały od światła.

Ledwie się zjawił, usłyszałem głos tak mówiący:

— Powstanie Liga Narodów. Do Ligi wejdzie trzy i pół czwartej części świata, ale połowa czwartej ćwiartki nie wejdzie. Gdy pierwszy człowiek z połowy czwartej ćwiartki przejdzie do trzy i pół ćwiartki, zaćmi się słońce przez trzy dni.

A gdy słońce powtórnie zaświeci, wybuchnie nieoczekiwanie wielka wojna.

Do wojny będą szukać mężczyzn jak niewiasty szukają igły, gdy ją zgubią w śmieciach.

Krew na ulicach dosięgnie pęcin koni.

Gdy skończy się wojna, ci co zostaną, będą nazwani ojcami nowych rodów.

Siedem niewiast będzie się ubiegało o parę spodni.

Zwycięstwo przypadnie w udziale czwartej ćwiartce, która zapanuje nad światem.

Przedtem i potem będą powodzie, susze i głody w różnych częściach ziemi. Napróżno jednak ludziom o tem mówić. Oni nie uwierzą.

Sadźcie mandiokę i bataty, bo pszenica pójdzie za granicę dla ratowania głodnych

Nie sądźcie nikogo.

Ewangelia Jezusa Chrystusa, psalmy króla Dawida i Exodus są prawdziwe. Reszta...

Zrobił lekceważąco znak ręką, jakby wątpił i zaprzestał mówić. Potem podniósł się w górę po promieniach słońca jak pająk po pajęczynie i znikł.

Po jego zniknięciu usłyszałem wrzask i wołanie niewidzialnych tłumów „Peguem, peguem!" (łapajcie, chwytajcie).

— Takie to było moje widzenie przed trzydziestu laty, kiedy o Lidze Narodów nikt jeszcze nie śnił—zakończył opowiadający.

Co nowego w Świecie

DWIE WOJNY

W CHINACH

Dopóki boje Japończyków z Chińczykami toczyły się blisko morza, Japończycy byli górą. Sterroryzowane lotnictwem japońskim masy Chińczyków, zamieszkałe w wielkich miastach, demoralizowały wojska i przyczyniały się do sukcesów armii japońskiej.

Ale Chińczycy cofnęli się w głąb lądu, gdzie okazali się bardzo niebezpieczni dla Japończyków. Olbrzymie ich masy rzucają się na oddziały japońskie i gniotą je swą liczebnością.

W głębi lądu, nie mając oparcia w swych zmotoryzowanych oddziałach, które są hamowane fatalnym stanem dróg, Japończycy odczuwają wszystkie okropności dawnej wojny. Lotnictwo na dużych przestrzeniach nie dokonuje wiele, gdyż nie dociera za nim piechota, a marynarka wojenna, tak decydującą rolę odgrywająca na początku wojny, oczywiście pozostała zdalą.

Chińczycy natomiast są świetnie obsługiwani przez Sowiety, które na Dalekim Wschodzie zbudowały nawet specjalny okręg przemysłu wojennego tylko w tym celu.

Dlatego prawdopodobnie Japończycy nie będą się pchali wgłąb żółtego lądu, lecz skierują się na szlaki, które ich więcej interesują. A szlaki te prowadzą ku Rosji, która dziś tak dalece zaangażowała się w ruchu przeciwjapońskim, że właściwie do wojny z Japonią nie potrzeba nawet pretekstu.

W HISZPANII

Wiadomo, że komunizm, używany jest przez obecnych władców Sowietów jedynie jako broń dla użytku zagranicą, którą tow. Litwinow manipulował dotychczas wcale nie źle.

W Rosji rządy są całkowicie „samodzierżawne" i komunistów najbardziej dla idei zasłużonych bez najmniejszego skrupułu rozstrzeliwuje się, miesza z błotem i katuje. To też czerwone oddziały i dowódcy walczący dziś w Hiszpanii mają przed sobą bardzo smutne perspektywy po zakończeniu wojny.

W Hiszpanii nie będą mogli pozostać. Generał Franco nie będzie chciał trzymać u siebie aktywnych komunistów.

Francja po ostatnich doświadczeniach przejrzała i doszła do przekonania, że ciągłe goszczenie na swym terytorium wszystkich wyrzutków i anarchistów świata bynajmniej nie przyczynia się do jej rozkwitu.

W Rosji ich przyjmą, ale z całą pewnością jako element niepotrzebny przy najbliższej sposobności rozstrzelają lub ześlą na wyspy Sołowieckie.

Świadomość sytuacji bez wyjścia jest przyczyną tej rozpaczliwej obrony, którą stawiają dziś czerwoni i wywołuje rozpaczliwe odezwy generała Miaji.

Obiektywnie stwierdzić należy, że czerwoni bronią się bohatersko.

Bananal na sprzedaż

Z powodu starości i niezdolności do pracy, sprzedam bananal z zabudowaniami obok znanego plantatora bananów p. Stefana Wierzyńskiego w Morretes.

Fryderyk Lewenson
Morretes—Parana

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEWRALGJA
ZACIĘCIA, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
ŚWIEŻE RANY
BALSAM Sta Helena

Hoover o Europie

B. prezydent St. Zj. Hoover, powróciwszy z kilkotygodniowej podróży po Europie, w wywiadzie udzielonym prasie nowojorskiej, oświadczył im, co następuje:

„Podczas podróży mojej odwiedziłem czternaście państw europejskich i znalazłem raczej ducha obrony, niż napadu. Żadne z tych państw nie jest gotowe do kroków zaczepnych. Wielki rozwój środków obronnych w ostatnich dwudziestu latach ogromnie utrudnia wszelki napad. Nie sądzę, że utrzymanie pokoju jest niemożliwe. Konieczne jest znalezienie nowej równowagi sił w Europie. Mam wrażenie, że obecne zbrojenia oznaczają przede wszystkim ustanowienie nowej równowagi sił"...

Zdaniem Hoover'a, zbrojenia oraz chęć samowystarczalności, oparte na śrubowaniu taryf celnych, są głównymi przyczynami gospodarczych niedomagań Europy.

Znamienna również dla stosunków w Europie jest atmosfera strachu, panująca we wszystkich krajach

Wnuczki Rasputina

Przybyły do N. Jorku z Francji dwie wnuczki pamiętnego znachora rosyjskiego z czasów wojny europejskiej Rasputina, które dotychczas wychowywane były w klasztorze. Dziewczęta te, liczące 15 i 17 lat, przyjechały w odwiedziny do swej matki Sołowiewowej, córki Rasputina, która od kilku lat przebywa w Ameryce i zarabia na życie, jako artystka cyrkowa. Władze imigracyjne jednak nie dopuściły dziewcząt do lądowania, gdyż zdaniem ich nie posiadają one środków zarobkowania, a matce ich kończy się już kilkakrotnie odnawiane pozwolenie na pobyt w Stanach Zjedn. Dziewczęta po krótkim widzeniu z matką musiały wyjechać tym samym statkiem, którym przyjechały.

Z życia artystów kinowych

Kolonia kinowa w Holywood, St. Zj., ma świeżą sensację: proces o cztery miliony dolarów. Cyfra sama nie jest dostatateczną podnietą wśród ludzi, obliczających swój tygodniowy dochód na sumy, w reszcie Stanów Zjednoczonych otrzymywane za rok, — wśród ludzi, którzy uważają za biedaka takiego człowieka, który nie ma własnej pływalni w swym ogrodzie.

Sensacją jest to, że powodem jest młody artysta kinowy Jackie Coogan, a pozwaną jest własna matka. Jackie chce wiedzieć, ile pieniędzy zarobił jako cudowne dziecko i co się z tymi pieniędzmi stało. Przy tej okazji chciałby także i odebrać te pieniądze, coś około $4,000,000. W tych zamiarach wspiera go dzielnie jego młodziutka żona, artystka filmowa Betty Grable.

W sądzie matka, zapewniając o swojej wielkiej miłości dla jedynaka — oznajmiła słodko, że nie zamyśla dać mu nic z pieniędzy zarobionych, bo zarobki małoletnich dzieci należą do rodziców. Jackie Coogan jednak uważa, że potrzebuje pieniędzy, bo nie ma z czego żyć, a obfite lata jego cudownego dziecięctwa minęły.

Adwokat 23-letniego Jacka, bardzo niedyskretnie wgląda w tajemnice rodzinne i napiera pytaniami czy rodzice nie przyrzekali dziecku, że pieniądze są i będą jego? Czy on chętnie i bez grymasów porzucił zabawy z rówieśnikami, by grać na scenie i nic z tego nie mieć?

To były wstępne przesłuchy.

Czworonożny Goniec

Niezwykła uroczystość odbyła się niedawno w Forcie Little Rock (Alaska). „Książę Dabby", olbrzymi pies eskimoski, obchodził 10 letni jubileusz swej kariery w charakterze listonosza północy.

Od dziesięciu lat pełni „Książę Dabby" niezmordowanie swą ciężką służbę, przenoszac raz na tydzień pocztę i komunikaty z fortu Little Rock do odległego o 193 klm. fortu Harris i z powrotem. Droga w jedną stronę trwa 24 godziny, tyleż czasu zajmuje droga powrotna.

Raz zdarzyło się, że „Książę" zginął i przez 9 dni nie wracał. Gdy nadeszła z portu Harrisa wiadomość o tem, że Dabby tam nie przybył, w poszukiwaniach cennego psa wzięła udział cała niemal załoga obu fortów i liczni myśliwi. Wszelkie poszukiwania na nic się nie zdały, i ekspedycja wróciła do domu.

Dopiero po 9 dniach pies, wychudzony jak szkielet i ledwo powłócząc nogami, wrócił do fortu. Najprawdopodobniej został on po drodze zasypany śniegiem. Poczta, którą miał przywiązaną do szyi, była nieuszkodzona.

Pewnego razu stado wilków ścigało dzielnego Dabby na przestrzeni 69 klm. i w walce z nimi pies stracił prawe ucho. Niejedna blizna na szyi i plecach świadczy o jego przeżyciach, o których nie potrafi nikomu opowiedzieć.

Przebudzenie Wulkanu

Na Kamczatce nastąpił wybuch znajdującego się w odległości 60 km. od Petropawłowska wulkanu Awanczyńsk. Wulkan ten był nieczynny od 10 lat, a ostatni wybuch o podobnej sile nastąpił przed 40 laty.

Sztuczna masa drzewna

Coraz częściej spotykamy się ostatnio z różnymi materiałami sztucznymi. Niektóre z nich dzięki zaletom, przewyższają niejednokrotnie materiały naturalne. Nie małą też rolę w przeprowadzeniu tych namiastek odgrywa fakt, że wiele z nich można wykonać z surowców posiadanych w kraju, uniezależniając się w ten sposób od zagranicy.

Po raz pierwszy spotykamy się z nowym wynalazkiem, a mianowicie z miękkim drzewem, które da się uginać jak kit, i jak należy przypuszczać, znajdzie szerokie zastosowanie w każdym gospodarstwie domowym. — Tak zwane „drzewo do gniecenia" przedstawia się jak gdyby masa ciasta, które szybko zasycha i twardnieje, tak, że można je piłować, heblować, przybijać gwoździami, śrubować, krajać i modelować. Ponadto nadaje się ono do bejcowania, polerowania, lakierowania, mocno przylega do metali i marmuru, przy czym jest nie wrażliwe na wilgoć.

Nowy wynalazek znajduje zastosowanie w fabrykach maszyn, wagonów, w przemyśle drzewnym, w stoczniach oraz w gospodarstwie domowym dla naprawy stłuczonego szkła, fajansu itp. Tym nowym tanim materiałem w Niemczech powszechnie się już posługują.

Król Albanii Zogu wziął ślub z hrabianką Geraldyną Apponyi, córką węgierskiej rodziny magnackiej. Na obrazku widzimy państwa młodych podczas aktu cywilnego. Król jest muzułmaninem, hrabianka katoliczką, skąd też nie było ceremonii kościelnej. — Albania jest małym państwem bałkańskim, położonym między Jugosławią i Grecją, nad Adriatykiem, poprzez który ma dalszego, możnego sąsiada i opiekuna, mianowicie Włochy. Imieniem Włoch brał udział w weselu hr. Ciano, minister spraw zagranicznych, zięć Mussoliniego. Albania jest krajem ubogim, mocno górzystym. Obszar jej wynosi niespełna 30 tys. klm. kw., czyli jest ona 7 razy mniejszą od stanu Parana a nieco mniejszą od terytorium Misiones. Ludność jej liczy się zaledwie na 1 milion dusz. Muzułmańskie to państwo jest uważane za główną bramę wypadową Italii na Bałkan.

„CRUZEIRO"
„SURPRESA"
Jedyne mąki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
RUA MARECHAL DEODORO, 23—CURITYBA

BANK
Francusko-Włoski
DLA POŁUDNIOWEJ AMERYKI
Kapitał fr. 100.000.000 Rezerwa fr. — 139.000.000.000
Centrala PARYŻ (Rue Halevy, 12)
FILIE w BRAZYLII: S. Paulo—Rio de Janeiro—Santos—Curityba—Porto Alegre—Recife—Rio Grande—Bahia
AGENCJE: Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo do Pinhal, Jahú, Mocóco, Ourinhos, Paranagua, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, Rio Preto, S. Carlos, S. José do Rio Pardo, S. Manoel.
ARGENTYNA: Buenos Aires—Rosario de S. Fé. CHILE: Santiago—Valparaiso. COLOMBIA Barranquilla — Bogota. URUGWAJ—Montevidéo.
Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki przyjmuje depozyty dyspozycyjne á vista, z wypowiedzeniem lub na stałe, płacąc dobre procenty. Bank prosi swą Szan. Klijentelę o informowanie się o każdej operacji bankowej — adresując zapytania do Filii w **Kurytybie** (Sucursal em Curityba — Rua 15 de Novembro 316), albo pod adresem jego agencji **w Ponta Grossa i Paranagua**

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety
FLUXO-SEDATINA
(REGULATOR VIEIRA)
Kobieta nie będzie więcej cierpiała
W 2 godzinach ustają kolki maciczne.
Środek zastosowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.
Srodek uspokajający i wzmacniający.
FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.
FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Lourenço Opszyński
Zakład szewski w Castro
ul. Dr. Jorge Xavier nr. 56
Gotowe obuwie wszystkich gatunków, naprawy, zlecenia z dalszych kolonii.
Robota gwarantowana
ceny przystępne
Poleca się Szan. Rodakom

SS „WISŁA“

na dalekich szlakach morskich

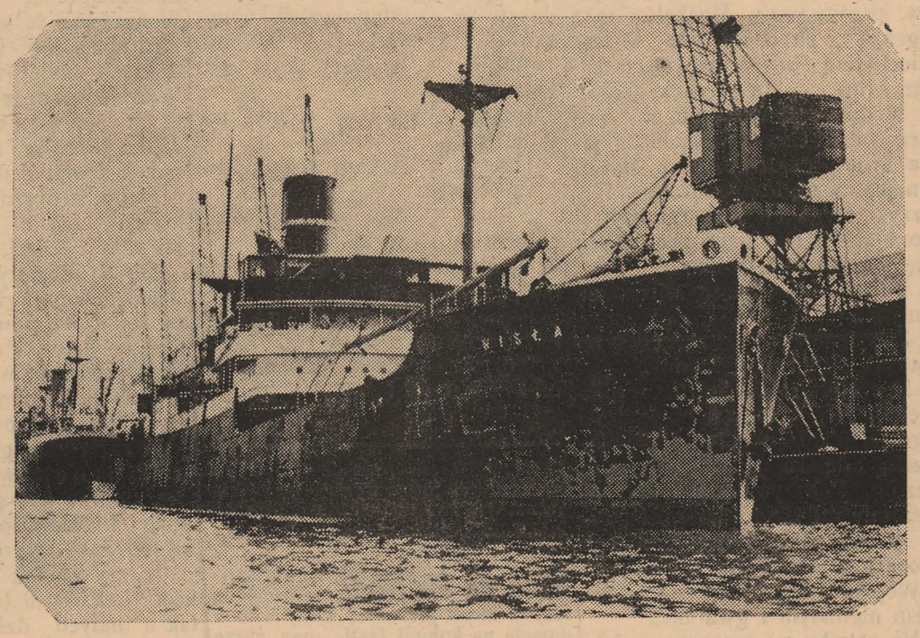

Statek „Wisła“ w porcie Santos, podczas pierwszej podróży do Ameryki południowej w 1936 roku. — Jest to największy polski okręt trampowy. „Tramp“, to wyraz angielski, znany czytelnikom powieści amerykańskiego pisarza Jack Londona; znaczy on tyle, co włóczęga, łazik, obijak. Bo w przeciwieństwie do okrętów liniowych, utrzymujących komunikacje regularne, z rozkładami jazdy na wzór pociągów, statek trampowy włóczy się z portu do portu, według tego, dokąd ma ładunek. A daj ci Bóg szczęście, nasz morski relutonie, boś wyorał drogę śladami polskiego osadnika i sprawił, że twoim tropem pojawiły się w naszych portach transatlantyki liniowe, najpierw „Pułaski“, potem „Kościuszko“, i ledwie patrzeć, a nadpłyną nowiutkie, specjalnie dla Ameryki południowej budowane motorowce „Sobieski“ i „Chrobry“, których będą nam inne narody zazdrościły!

Zanim nastąpiło w marcu 1936 r. uruchomienie regularnej linii okrętowej Gdynia-Ameryka, pojawił się był kilkakrotnie na naszych wodach statek trampowy S/S „Wisła“, należący do kompanii „Żegluga Polska“. Odbył on kilka podróży aż do Bs. Aires i każdym razem miał pełen ładunek. Potem „Wisła“ zniknęła nam z oczu, nie słyszeliśmy o niej przez całe 2 lata. Statki trampowe, są to statki towarowe, nie jeżdżące po regularnej linii, odbywają one podróże wedle zamówień i zapotrzebowania.

Co porabiała w ostatnich czasach stara nasza znajoma „Wisła“, dowiadujemy się o tem z gdyńskiego „Kuriera Bałtyckiego“, który opisuje jej wędrówki w poniższej notatce:

Trampy „Żeglugi Polskiej“ uprawiają głównie żeglugę na wodach północno-europejskich. Niekiedy tylko zdarza się, że ten czy ów statek wyruszy w dalszą podróż po za wody europejskie. Tak naprz. było z s/s „Poznań“, który swego czasu woził ładunek zbiorowy do południowo-zachodniej Afryki, lub s/s „Kraków“, który dwukrotnie woził zboże i inne towary na Kubę i do Wenezueli a raz jeden nawet amunicję do Jemenu.

Najczęściej jednak wyrusza na dalsze wody z towarami s/s „Wisła“ — największy polski statek trampowy. Właśnie w tych dniach powrócił z dłuższej podróży po Morzu Śródziemnym.

S/S „Wisła“ w ciągu miesięcy zimowych zajęty był przewozami polskich kopalniaków z Gdyni do Anglii. Po wykonaniu kilku podróży i przewiezieniu zakontraktowanej partii kopalniaków został zafrachtowany pod ładunek węgla na Morze Śródziemne, dokąd wyszedł 13 lutego rb., załadowawszy uprzednio w Gdyni 3,600 ton węgla.

Po zawiezieniu i wyładowaniu na wyspie Malta węgla w dniu 10 marca odszedł do portu Statoni w Grecji i naładował tam 3.4000 ton rudy, następnie zawinął do Palermo na Sycylii, skąd zabrał 8.800 skrzyń cytryn i odszedł do Casablanki, gdzie dopełnił ładunek 730 tonami trawy morskiej i 250 tonami korka. Z pełnym ładunkiem przybył przed paru dniami do Gdyni i rozpoczął wyładunek przeznaczonych dla Gdyni towarów: korka i trawy morskiej.

Z resztą zaś ładunku, t. j. rudą odszedł w dniu 22 kwietnia do szwedzkiego portu Sundsvall, bowiem ruda przeznaczona jest dla Szwecji. Dziwne się wydaje, że Szwecja, która jest jednym z głównych krajów, eksportujących rudę, importuje tenże artykuł z innych krajów. Jednak chodzi im nie o zwykłą rudę żelazną, jakiej dosyć jest w Szwecji, lecz o rudą pirytową.

Jeszcze bardziej ciekawa będzie następna podróż „Wisły“. Po wyładowaniu mianowicie rudy w Sundsvall, statek powróci do Gdyni i załaduje tu 3.000 ton żelaza handlowego i budowlanego. Z tym ładunkiem odejdzie do Stambułu, gdzie wyładuje 2.200 ton, a resztę t. j. 800 ton powiezie do bułgarskiego portu Burgas na Morzu Czarnym.

Z Polski

Stosunki Polsko-Litewskie

(PAT.) Pierwsze, inauguracyjne posiedzenie konferencji kolejowej polsko-litewskiej w gmachu ministerstwa Komunikacji otworzył w piątek wice-min. Bobkowski, który witając w imieniu rządu R. P. delegatów litewskich w następujących słowach ujął cele tych rozmów.

Celem konferencji jest przeprowadzenie narad w sprawie komunikacji i doprowadzenie do podpisania układów w tej dziedzinie, która ma duże znaczenie dla rozwoju stosunków pomiędzy obu państwami, nie tylko jako środek bezpośredniej łączności między nimi, lecz również w wymianie towarowej i tranzytowej. Praca ta bowiem może okazać się także znakomitym uzupełnieniem narad o komunikacji rzecznej, które toczyć się będą równocześnie w Kownie, gdy się zważy, że kolej, prowadząca z południa do Kowna może skombinować się bardzo sprawnie z komunikacją wodną do Kłajpedy. Mówca zakończył życzeniem, aby bieżąca konferencja doprowadziła do dalszego rozwoju dobrych sąsiedzkich stosunków.

Obecny na inauguracji poseł litewski Skirpa, dziękując za miłe słowa powitalne oraz za przyjęcie przyjacielskie, okazane jego rodakom, podniósł fakt, iż w tej samej chwili zostały rozpoczęte w Kownie rokowania w sprawie komunikacji rzecznej, uzupełniające się nawzajem. Zamierzone układy stworzą podstawy komunikacji, służącej wymianie towarowej i tranzytowi. Życzeniami owocnej pracy i wyrażeniemi nadziei, że prowadzone w duchu wzajemnego zrozumienia rozmowy przyczynią się do rozwoju dobrego sąsiedztwa, poseł Skirpa zakończył przemówienie.

Pogrzeb Aleksandra Swiętochowskiego

(PAT.) S. P. Aleksander Świętochowski został pochowany zgodnie z życzeniem na wiejskim cmentarzu w Gołotczyźnie, pod Ciechanowem, a pogrzeb jego na koszt państwa zamienił się w wielką manifestację ku czci wielkiego pisarza i wychowawcy kilku pokoleń. Lud zegnał Świętochowskiego, jak żegnał niegdyś Staszica. Drewnianą, prostą trumnę nieśli na ramionach nauczyciele, uczniowie, byli wychowankowie szkół rolniczych w Gołotczyźnie, których zmarły był fundatorem, lub założycielem, wokół zaś katafalku stanęło 50 pocztów sztandarowych organizacji wiejskich z różnych stron kraju. Z Warszawy wraz z min. Świętosławskim przyjechało wiele osób, działaczy na polu nauki i kultury, przedstawiciele literatury i prasy. Specjalny pociąg przywiózł kilkaset osób. Nad trumną przemawiało wielu mowców z min. Świętosławskim na czele, podnodząc zasługi zmarłego. Na grobie spoczęło kilkadziesiąt wieńców, z wieńcem od Prezydenta R. P. na pierwszym miejscu. Świętochowski został pochowany z twarzą zwróconą ku szkole, której zą życia ofiarował swe serce — jak sobie tego życzył według ostatniej woli.

Zaprzysiężony tłómacz publiczny

J. GELBERT

Rua Pedro Ivo, 211

Tłómaczy urzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

SKŁAD MEBLI

SALOMON RICK

W powiększonym składzie wielki wybór mebli, sienników materaców i maszyn do szycia używanych
Gdy przybywacie do Kurytyby, zaglądnijcie zawsze do nas a napewne znajdziecie znakomitą sposobność

Ceny bez konkurencji **Wielki obrót, mały zysk**

Plac Coronel Eneas, 24 **KURYTYBA**
(Obok kościoła św. Jakóba) **PARANA**

Wyleczony i Zadowolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał piszący poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy febry. Byłem juz bardzo tą chorobą wyczerpany. Zażywałem różnych lekarstw, a nic nie pomagało. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrów, jak dawniej.

Dlatego z pełnem przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zażywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.“

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes
Pelotas

Domagajcie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notarjusza) Dr. F. L. Fereira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906

Skład gł. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE—Pelotas

Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

— 153 —

budrjącego się socjalizmu. Dziś jest też jesień, lecz w duszy mej rozkwita jakaś nieopisana radość...

Wpatruję się w zbliżający się ku nam pochód..

Mój gepista również jest wpatrzony w zbliżającą się ku nam grupkę, gdyż od czasu do czasu regulnie nasz krok:

— Wolniej!... Pribaw, szagu! (Prędzej!).

Chodzi snadź o to, aby stanąć na umówionym miejscu na granicy o ściśle określonej godzinie. Niegrzecznie bowiem byłoby kazać na siebie czekać, a zbytni pośpiech zaraziłby na szwank prestiż państwa. Tak rozumiałem owe komendy.

Już rozróżniałem twarze zbliżających się ku nam ludzi. Na przodzie szedł jakiś wysoki mężczyzna w cywilnym ubraniu. Za nim postępował z dwoma policjantami po bokach ten, którego rząd polski wymieniał na mnie — Bronisław Taraszkiewicz. Wyczułem w tej chwili nie tylko nasz kontrast duchowy, lecz i fizyczny. Więzień państwa kapitalistycznego szedł w porządnym ficowym kapeluszu, w dobrze skrojonym płaszczu jesiennym, w nieskazitelnie wyczyszczonych butach... Więzień sowiecki szedł w nędznym, postrzępionym kożuchu przykrywającym kaftan sołowiecki.

On szedł z niewyraźnym uśmiechem na twarzy, ja zaś po tylu latach niewidzenia patrzyłem z ciekawością na tego człowieka, który acz w dobrej wierze — tyle złamał żyć ludzkich, skierowując wzrok swych rodaków na fata morgany zza kopców granicznych.

HELENA ZAKRZEWSKA

Białe Róże

POWIEŚĆ Z CZASÓW INWAZJI BOLSZEWICKIEJ W POLSCE w 1920 r.

NAKŁADEM I DRUKIEM „GAZETY POLSKIEJ w BRAZYLII“

KURYTYBA PARANA 1938 BRAZYLIA

BIBLIOTEKA OSADNIKA NR. 5

„Biblioteka Osadnika“ zawiera:

NR. 1 — USTAWY IMIGRACYJNE W BRAZYLII
NR. 2 — E. Rice Burroughs, SYN TARZANA
NR. 3 — Kornel Makuszyński, WIELKA BRAMA
NR. 4 — Fran. Olechnowicz, PRAWDA O SOWIETACH
NR. 5 — Helena Zakrzewska, BIAŁE RÓŻE

RACŁAWICE

Wyjątek z powieści „Insurekcja", pióra Władysława St. Reymonta

Wieczór się zbliżał. Słońce leciało na dół. Góry i lasy kładły długie cienie. Rosa pokrywała ziemię i pociągał chłód. Dymy, wiszące nad polami jak modrawa, poszarpana przędza, kolebały się od grzmotów...

...Naczelnik, nakazawszy najgłębsze milczenie, posunął się na sam skraj lasu. Na obszernym polu, zbiegającym ku dworowi w Janowicach widniały moskiewskie wojska, wyciągnięte w pochodową kolumnę. Szły jakby od Racławic... Na czele poruszało się kilka ciężkich baterii, dobrze okrytych piechotą i chmarami jazdy. Łatwo można było odgadnąć, że biorą dyrekcję ku wschodowi, właśnie na skrzydło Madalińskiego. Cios był obmyślany doskonale: zgnieść słaby flank i runąć przeważającymi siłami na tyły Zajączka! Taki plan obiecywał niechybny skutek: klęska Polaków. Los jednak zdarzył inaczej.

Naczelnik przejrzawszy sytuację miejsca, rzekł do Kczewskiego prędko:

— Wszystko teraz zależy od niespodziewanego i mocnego uderzenia w bok tej kolumny.

Spokojnym się wydawał, ale przy wydawaniu rozkazów głos mu się łamał.

— Kaczanowski, awansuj Waszmość na środek, ja uderzę z chłopami od czoła.

Tylko nie bawić się strzelaniną!

Na polu biegiem i odrazu brać na kosy i bagnety!

Spojrzał po szeregach i wydobywszy szablę, zawołał donośnie:

— Naprzód w imię Boga!

Podwójny krok! Marsz! — Nacisnął konia i pojechał przed frontem.

Chłopi ruszyli z miejsca jak jeden, przesuwając się między drzewami jakimś przyczajonym wilczym krokiem... Maszerowali w uroczystym skupieniu, w mrokach dziwnie świeciły im oczy, z warg płynęły gorące, porwane szepty pacierzów; febra trzęsła niejednym.

Nagle las się urwał i jasny dzień uderzył w oczy. Zawahali się na mgnienie. O jakieś sto kilkadziesiąt kroków przed nimi wyrosła moskiewska kolumna, płynąca wielkim półkolem ku Wrocimowicom, niby wezbrana groźnie rzeka.

— Kosy do ataku! Za wolność i Ojczyznę! Naprzód chłopy! — zagrzmiał głos Naczelnika.

Wraz załamotały wszystkie bębny i biły przyspieszonym tempem do ataku.

Porwali się, jak burza, z okropną wrzawą i krzykiem. Gwałt powstał w kolumnie. Zagrały spiesznie trąby i bębny. Gorączkowo odprzodkowywano armaty. W zamieszaniu rozpoczęli bezładną strzelaninę.

Nagły huk wstrząsnął powietrzem, kartacze chlusnęły warem ognia i żelaza.

— Jezu! — ktoś jęknął, ktoś się zwalił, a reszta pędziła groźna, rozjuszona, niepowstrzymana.

Jeszcze nie dobiegli, gdy kartacze znowu rzygnęły im prawie w same twarze.

— Bij w nich! Jezusie, Maryjo! Bij, kto w Boga wierzy! Za mną —ryknął Bartosz rzucając się z kosą na asekurację dział i tnąc straszliwie. Chłopy spięły się za nim, jakby tabun dzikich koni, kosy wzniosły się wstęgą błyskawic i spadły piorunami.

Runęli jak orkan, druzgocąc wszystkie przeszkody. Zawyła dzika zawierucha! Prali jakoby cepami, jeno nie ziarno tryskało z pod tej młocki, ale krew z ran okropnych, odwalone łby, obcięte ręce, krwawe strzępy ciał. Bartosz prowadził niby zjuszony odyniec, a za nim, jako potężne warchlaki, szły rozsrożone kumy, tnąc straszliwymi kłami na śmierć.

Bartosz pierwszy rzucił się na armaty, kanonierów pogromił, roztlały już zapał przydusił czapą i wyrwał, jak żądło, a skoczywszy okrakiem na zdobyczne działo, zakrzyczał:

— Moja harmata! Moja, psiakrew! — I kto się zbliżył, marł pod ciosami jego kosy.

Kum Świstacki zdobył drugą. Bujak wziął trzecią, lecz pozostał na niej przewieszony i podarty, jak szmaty, bagnetami. Ale wtedy, jak przez wyłom w pękniętej tamie, chlusnęła spiętrzona fala chłopów na połamane szeregi Moskali. Rozpoczęła się rzeź, urągająca wszelkim wyobrażeniom. Nieludzki ryk wydzierał się raz po raz. Siekli, jakby gęsty i zwarty łan, do czysta. Siekli bez miłosierdzia. Co chwila zrywała się chmura migotów i co chwila okropny krzyk bił w niebo. Kto żebrał pardonu — marł, nie wymówiwszy jeszcze tego słowa. Kto się próbował bronić — padał, jak zrąbane drzewo. Jakaś rota przywiedziona do rozpaczy, próbowała ich powstrzymać bagnetami. Hej, nie przeszło i Zdrowaś, a już leżała pokotem, poćwiartowana, jak woły. Kozacy próbowali stawić czoło. Suty wicher tak nie rwie, nie łamie drzew, nie roznosi liści, jak prędko rozsypali się krwawą sieczką pociętych ciał. Nasi wali li zwartą ławą, zmiatając kosami, co się tylko dało.

Kolumna pod takimi ciosami jęła się gwałtownie miotać, niby przydeptana żmija, nadaremno usiłując się sprężyć i rozwinąć. Sytuacja miejsca nie pozwalała na odzyskanie przewagi, nie dopuszczała nawet zebrania myśli. Naczelnik bowiem czuwał, nieubłaganie prowadząc atak za atakiem...

Została ostatnia bateria... najcięższego kalibru dział...

Zagrodził do niej drogę płot bagnetów, kozackich spis, wycierów, a nawet i drągów...

W mgnieniu oka uformowała się zawierucha, opętańczo rycząca, pokryta kurzawą i tryskająca potokami krwi.

Ale chłopi przemogli, wycięli co do jednego i zdobywszy armaty, rwali naprzód z niemałym wrzaskiem zwycięstwa. Mnożyli uderzenia, rozbijali kupę po kupie i tak szybko, a uporczywie następowali, że czoło kolumny rozprysło się pod uderzeniami chłopskich pięści, jakoby krucha szklanna zastawa. Świst kos, straszliwa siła ciosów, od których rozłupywali się ludzie jak szczapy, przejmowały Moskalów taką zgrozą i strachem, że widząc niechybną śmierć, uciekali, ciskając broń i co im przeszkadzało...

W dogasającym dniu, w modrawym zmierzchu i cichości, jaka świat ogarnia wraz z następującą nocą, tragicznie brzmiały krzyki rozpaczy, jęki rannych i konających. Docinano broniących się jeszcze tu i ówdzie...

Bitwa skończyła się równo ze dniem...

Zwycięskie wojska zaczęły ściągać na punkt wyznaczony.

Naczelnik stał konno na wzniesieniu, cały w łunach pochodni i ognisk, jakoby w złocistych gloriach, zdaleka widny wszystkim oczom. Pokazywał się tak rozjaśniony radością i strzelisty, niby pacierz dziękczynny za ten szczęśliwy dzień dla ojczyzny.

Wojska ściągały zwolna z szumem niemałym i gwarem...

Na ostatku z przyczyny dalszej drogi nadciągnęli kosynierzy. Już z dala niosły się pogwary, śmiechy i pokrzyki, jakby powracających z jarmarku. Wiedli ze sobą dwanaście zdobytych armat. Groźne śpiżowe paszcze, obficie zlane krwią, pokornie przylegały u stóp Wodza. Chłopska wiara stanęła półkolem, chorągiew z orłem i snopami dumnie powiewała.

Naczelnik, podjechawszy przed front, wzruszonym głosem zawołał:

— Chłopi! Swoim męstwem, przyczyniliście się do zwycięstwa! Dziękuję wam imieniem Polski. Krwią za nią wylaną podpisaliście swoją wolność...

Nowa polska restauracja w śródmieściu

Obiady, kolacje, przekąski. Szurasco o każdej porze dnia, zawsze świeże. Wyborowe trunki.

Punkt spotkania Rodaków z Kurytyby i okolic

Jan Wilczyński

CHURRASCO PARANAENSE

rua Ermelino de Leão, 28 — Kurytyba

Wesoły Kącik

NAJNOWSZA KONFERENCJA

Odbyło się zebranie wielkich mocarstw, celem wzajemnych wynurzeń, przy czym mocarstwa doszły do następujących wniosków:

Anglia. — Wszyscy mnie wokoła skubią!

Rosja. — Jak psy dziada, tak mnie lubią!

Hiszpania. — Inni grób podemną dłubią!

Polska. — Moi się swą biedą chlubą!

Niemcy. — Żadne żydy mnie nie zgubią!

Francja. — U mnie wciąż się tylko czubią!

Włochy. — Czas już poznać mi się z Nubią!

ROBOTNIK do prac domowych i ogrodowych potrzebny zaraz. Wiadom. udzieli „Gaz. Polska".

Mam na sprzedaż za przystępną cenę 12 alkrów ziemi pierwszej klasy wraz z domem na kolonii Irati, oraz sprzedam dom nowy i duży magazyn na ziemniaki w Lagoa, 5 kil. od Irati przy trakcie wiodącym do Bom Retiro, wyśmienite miejsce na sklep. Zgłoszenia osobiste na miejscu w Lagoa u EDWARDA KLEPY.

NIEWIASTY SĄ SZCZĘŚLIWE

gdy biorą pigułki „MENAGOL" przy opóźnieniach, wstrzymaniach i bólach regularności, gdyż środek ów daje zdrowie i konserwuje je, zapewniając młodość i piękność kobiety. Jest to wielkie lekarstwo, używane przez tysiące kobiet. Do nabycia w każdej lepsze aptece i drogerii.

Dr. E. Tempski

LEKARZ

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i żylaków przez najnowsze metody.

Konsultorium: — Farmacia Guaira Tel. 675 rua Marechal Floriano 740— Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — rua Theresa Christina 98. Tel. 677.

Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

Karmienie niemowląt

(Należy zastosować szczególne środki ostrożności)

Najważniejsza zasada przy wychowaniu niemowląt brzmi: „Mleko z piersi matki jest nie do zastąpienia do 6 . miesięcy". Wskazówka ta jest tem bardziej na czasie, że w środowiskach naszych znajduje się jeszcze wiele niedoświadczonych matek, które podają niemowlętom po kawałku piernika, chleba, banana a nawet szmatkę do ssania, umoczoną w ocukrzonej wodzie. Stąd też tyle chorób żołądkowych u nieletnich dzieci.

Do 6 miesięcy można dawać dziecku conajwyżej po kilka łyżeczek soku pomarańczowego, 2 razy na dzień. Matka, cierpiąca na brak pokarmu, winna zasięgnąć porady u lekarza, co ma czynić, aby dziecko zdrowo wychować.

W razie zaś, gdy dziecko zapadło na niestrawność, rozwolnienie, dobrze jest podać mu lekarstwo Eldoformio firmy Bayer, które jest wypróbowane, jako najlepszy środek w tych wypadkach. Lekarstwo to jest skuteczne tak u małych dzieci, jak i osób dorosłych.

Nasiona polskie

F. Teresior Otmianowski

Poznań

Kapu a	100 gr.	9.000
Sałata	„	8.500
Marchew		7.500
Buraki		6.000
Cebula		10.000
Pomidory		10.000
Rzodkiewki		6.000
Kalafiory		25.000

Sprzedaję nasiona pod gwarancją. Na żądanie przedłożę oryginalną fakturę

FLORECKI — Charutaria Liberty

Pr. Tiradentes, 305

700 alkrów

dobrej ziemi do sadzenia mam na sprzedaż w Iraty, 10 kilometrów od stacji kolejowej.

Na spłaty

Znakomita sposobność dla naszych rolników!

Bliższe wiadomości pod adresem:

Augusto Mary

rua 15 de Novembro, 1887—Kurytyba

(Jan Reman uk)

Polecaj sąsiadom „Gazetę"

BIAŁE RÓŻE

— 154 —

Ceremoniał wymiany. Salutowania, uchylania kapeluszy, uściski dłoni, podpisywanie aktu wymiany. Ongiś przyjaciele, dziś ludzie obcy, których drogi rozchodzą się w tak różne strony, podaliśmy sobie ręce. Zwykłe komplementy więzienne: »Dobrze wyglądasz«. »Ty również«. »Dziękuję, ale wątpię«.

Potem parę słów goryczy za złudy, które pierzchły, w końcu — ostatni chłodny uścisk dłoni.

— Szczęść ci Boże!...

Rozeszliśmy się w różne strony.

Tamten z więzienia pójdzie tam, gdzie cały olbrzymi kraj jest jednym wielkim więzieniem, gdzie myśl ludzka jest ściśnięta obcęgami sowieckiego absurdu, gdzie nie tylko działać i mówić, lecz nawet myśleć i dyszeć trzeba według jednego dla wszystkich szablonu; on pójdzie do kraju białego niewolnictwa, głodu, nędzy, ludożerstwa, ja zaś zdążam na zachód, do państw »kapitalistycznych«, gdzie będę mógł spać spokojnie, wiedząc, że w nocy goście z GPU nie zapukają do drzwi mego mieszkania.

Byle się nie śniły tylko sny koszmarne! Byle zapomnieć o pięciolatkach, udarnictwie, sorewnowaniu, o ludożerstwie!..

Jestem pijany ze szczęścia. Coś mówię, dużo mówię... Idziemy do świetlicy KOP-u. Coś opowiadam... O, bo istotnie można być pijanym ze szczęścia! Jakież to dziwne uczucie! Pióro me nie podoła opisać tego stanu.

— 155 —

Miguel Cervantes da Saavedra, podobno, po powrocie z niewoli u piratów algierskich rzekł, że największym szczęściem, jakiego człowiek może doznać na ziemi, jest radość z odzyskanej wolności. Tego właśnie szczęścia doznałem dnia 6 września 1933 roku. Mówię o swojej radości. Dziękuję... Dławię się słowami... Coś mnie ściska za gardło ze wzruszenia...

Kto wie, może warto siedem lat być dręczonym w kazamatach sowieckich, by doznać tej chwili — tego największego szczęścia.

Ta chwila już więcej się nie powtórzy. Raz w życiu tylko się ją przeżywa.

* * *

Tego wieczoru już siedziałem w gospodzie w Stołpcach i spożywałem wieczerzę z mięsem. Jadłem prawdziwy wołowy befsztyk! Z cebulą! Z kartoflami! Z białym chlebem! Nic więc dziwnego, że po tylu latach głodówki przyśnili mi się w nocy — bolszewicy.

A nazajutrz — spotkanie z przyjaciółmi na dworcu w Wilnie...

Teraz — do nowego życia, do nowej pracy!

Koszmar minął.

KONIEC.

Air France

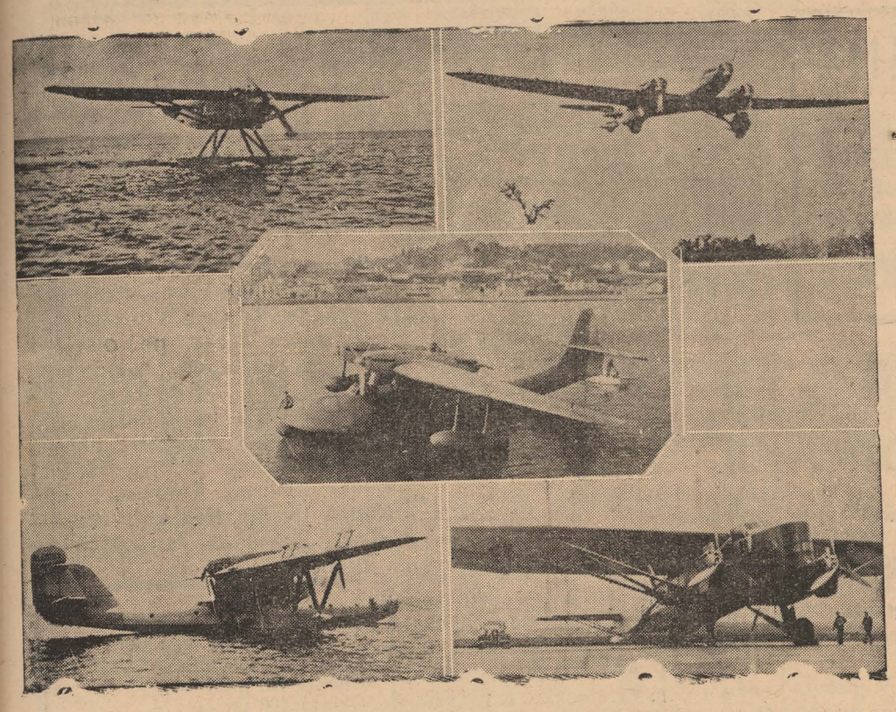

Listy, oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie W kierunku Południa aż do Peru W PONIEDZIAŁKI: do godz. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20-ej na Poczcie Głównej. W kierunku Północy, aż do Natalu, Afryki, Europy i Azji: W PIĄTKI: do g. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20-ej na Poczcie Głównej

Informacji udziela Agent Główny na stan Paraná: **THEOPHILO G. VIDAL** Rua B. do Rio Branco, 195-209, Tel. 538 Caixa post. 132, Kurytyba

Kącik zdrowia

Przeziębienia

Przeziębienia są jednym z najpoważniejszych niebezpieczeństw dla większych zbiorowisk ludzkich. Choroba ta ma wiele przyczyn, jak naprzykład mała odporność organizmu, nieodpowiednia dieta, i t. d., ale właściwe niebezpieczeństwo leży w tem, jak się tę chorobę traktuje: czy się ją lekceważy jako „lekkie zaziębienie," czy też na serio stara się ją wyleczyć. Natychmiast po zauważeniu pierwszych objawów przeziębienia należy przedsięwziąć odpowiednie kroki celem wyleczenia się, najlepiej przez poradzenie się swojego lekarza, który przepisze wam odpowiednią kurację.

Ludzie uważają przeziębienia za błahą rzecz, kurują się sami i wracają do zdrowia, trzeba jednak pamiętać o tem, że każde przeziębienie zostawia pewne ślady w całym ciele, które można usunąć tylko przez odpowiednią dietę i ćwiczenia wzmacniające organizm.

Wartość świeżego powietrza i światła słonecznego jest dla ozdrowieńców wielka, ale i tu porada lekarska jest niezbędna, jeśli się zważy, że przy pewnych chorobach chronicznych, jak wady serca, reumatyzm i inne, kuracja klimatyczna i słoneczna musi być odpowiednio regulowana.

Przy przeziębieniach wskazanym jest, aby osoby zaziębione miały swoje własne szklanki do picia wody, gdyż zarazki zaziębienia łatwo się roznosi w ten sposób na inne osoby. Prawda, że reguły dotyczące zdrowia publicznego obowiązują restauracje i inne lokale publiczne i miejsca te mają używać środków odkażających do mycia szklanek, filiżanek i naczyń, jednakowoż niedbała praca służby w płukaniu tych naczyń może zniweczyć wszelką akcję zapobiegawczą, jaką prowadzi Wydział Zdrowia. Cóż dopiero mówić o prywatnym domu, gdzie nie obowiązują żadne tego rodzaju środki zapobiegawcze? Tam niebezpieczeństwo się podwaja i potraja. Mimo wszelkich środków ostrożności cała rodzina może się zarazić ostrym przeziębieniem, jeżeli chora osoba używa wspólnej szklanki do picia wody. Jeżeli reszta rodziny nie pamięta o tem, osoba chora powinna sama na to uważać. W taki oposób uchroni resztę rodziny od możliwego nabawienia się tej choroby.

Dr. Franciszek A. Dulak

Targi Poznańskie dały świetne wyniki

(PAT.) Bilans zamkniętych przed kilku dniami Targów Poznańskich przedstawia się ze wszech miar imponująco. Zarówpod względem ilości wystawców, obszaru pawilonów jak i liczby zwiedzających osób i sumy zawartych tranzakcji, tegoroczne Targi pobiły dotychczasowe rekordy. Wybitnie zaznaczył się na Targach wpływ pomyślnej konjunktury, jaka daje ci zauważyć w gospodarstwie Polski. Objawem tego był udział niespotykanej dotąd wielkiej liczby wystawców, którzy w ilości 2.200 wypełnili wszystkie bez wyjątku pawilony, liczące ogólną powierzchnię 56.000 m. kw. Również niewątpliwą oznaką zwyżkowej koniunktury była niespotykana dotąd liczba zwiedzających Targi, 320.000 osób, co stanowi średnią dzienną frekwencję 45.000 osób. Wreszcie wyrazem poprawy sytuacji gospodarczej oraz przeprowadzanych w Polsce na wielką skalę inwestycyjnych prac było pojawienie się w działach metalowym, elektrotechnicznym i kilku innych, eksponatów świadczących o silnym rozwoju tych branż. Rozwój przemysłu, szczególnie przemysłu krajowego uzewnętrznił się na Targach bardzo wydatnie. Stwierdzono rozpoczęcie produkcji w szeregu działach, w których dotychczas dominował import. Cechą znamienną Targów był fakt obejmowania przez nie wszelkiego typu pod względem wielkości przedsiębiortw od największych aż do zupełnie drobnych przedsiębiorstw rzemieślniczych. Przedsiębiorstwa największe reprezentowane były przede wszystkim w przemyśle metalowym i włókienniczym. Ten ostatni przybył na Targi po raz pierwszy od kilku lat. Poza przemysłem krajowym, wzięły udział w Targach największe przedsiębiorstwa zagraniczne, wśród nich przedewszystkim niemieckie, włoskie i czechosłowackie.

Z doszczególnych grub branżowych, największym powodzeniem cieszyła się grupa artykułów, służących do produkcji, jak: maszyny, narzędzia, środki komunikacyjne i t. p. Przedmiotem licznych zamówień były wszelkiego rodzaju obrabiarki, narzędzia precyzyjne, maszyny, urządzenia elektrotechniczne, narzędzia introligatorskie, i maszyny drukarkie, które wystawione po raz pierwszy na Targach, wyprzedane zostały do ostatka. Dużym popytem cieszyły się też maszyny i narzędzia rolnicze, świadcząc o poprawie sytuacji sfer rolniczych w Polsce. Interesującym faktem było wyprzedanie wszystkich wystawionych na Targach motocykli. Zamówienia na nie były tak liczne, że wobec braku odpowiednich kontyngentów importowych, producenci zagraniczni nie będą mogli ich wykonać. Charakterystyczną cechą tegorocznych Targów było wystawienie szeregu nowych typów maszyn produkcyjnych, co tłumaczone jest wpływem zapotrzebowania na nie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Duże ożywienie zanotowano też w przeprzemyśle porcelanowym i ceramicznym. Zawierano tranzakcje nietylko na rynek wewnętrzny, lecz również i na zagraniczny, zwłaszcza holenderski i argentyński.

W tej chwili, w kilka dni po zamknięciu Targów, trudno jest ustalić dokładną cyfrę, charakteryzującą wysokość przeprowadzonych na Targach obrotów handlowych. Niemniej na podstawie prowizorycznych meldunków, można stwierdzić, że obroty były bardzo wysokie. Globalną sumę tranzakcji określa się na sumę około 140 milionów złotych, która przewyższa bardzo pomyślne wyniki Targów zeszłorocznych o z górą 30 proc.

Tegoroczne Targi Poznańskie przeszły nietylko pod znakiem zwyżkowej koniunktury w Polsce, ale również coraz bardziej postępującej tężyzny polskiego przemysłu. Swiadczyły one także o poważnych zainteresowaniach zagranicy Polską, nietylko jako rynkiem zbytu, lecz również jako poważnym zródłem nabycia.

BOLE GŁOWY — usuwają natychmiast polskie proszki "KOGUTEK" (MIGRENO-NERVOSIN)

DYPLOMOWANY
LEKARZ DENTYSTA
Jan Skalski
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Emiliano Perneta Róg ul. Brig. Franco, 1985
Kurytyba — Paraná

Polskie ołówki 500 rs.
Polski chmiel 1.000
Polskie żyletki Cat Prima 800 — 1.000
Polskie kogutki na ból głowy, najlepsze w świecie, 5 sztuk 2.500
FLORECKI — Charutaria Liberty Pr. Tiradentes 305

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
r Aquidabam, 278 — Telefon 378

Dr. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce
Rua Brigadeiro Franco, 1488.
KURYTYBA.

CAFE CURY
PALENIE i MIELENIE KAWY
Viuva Paiva Filhos
Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA".
Rua Commendador Araujo Numer, **107**
Curityba Paraná

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879; Telefon 1036.

Dr. Józef Czaki
Choroby kobiet i klinika ogólna
W piątki od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.
Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo.
W ZPOK ulica Vicente Machado Villa Ema udziela porad dla niezamożnych kobiet i dzieci w piątki i soboty od 10 do 11,30
Dla członków Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5$000

DR. DANTE ROMANO
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 (**nad apteka Minerwa**).
Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe.
Konsultorjum: Praça Zacharias ,622 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua 7 de Setembro 3775 Tel. 2—8—9.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu etu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew które posiada świadectwa szpitali od specja stów oczu i chorób syfilitycznych.
PODWÓJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914", a kosztują o 20 proc. mniej, niż dwi zwykłe flaszki.

DENTYŚCI
Dyplomowany Lekarz Dentysta
J. Furmaniak
SCHMITDINGEROWA
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Rua Paula Gomes, 218
Przyjmuje od godz, 8—12 i od 1—5 popoł.

Dyplomowany dentysta
J. Campelli Filho
KONSULTORJUM:
Rua Emiliano Perneta, 97
(naprzeciwko Szkoły Normalnej)
PORADY od 9—11 i od 1—6

Maria Kryńska
Dyplomowany
Lekarz-dentysta
przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Ebano Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

YANTOL
czyści krew i wzmacnia organizm
Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO
Spadki
Pomiary sądowe
Wypadki przy pracy
Obrona
Curityba Malet

PALACE HOTEL
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA
Auta na stacji do dyspozycji dla gości
Właściciel:
Marcin Jaruga

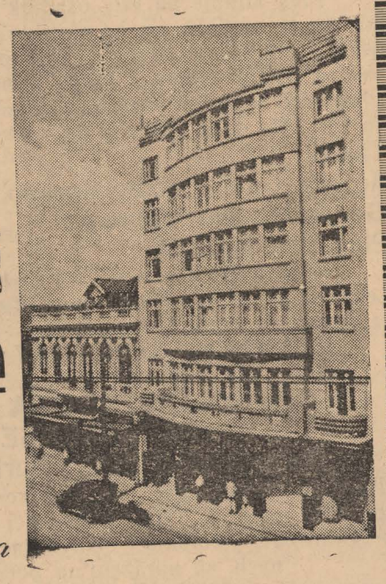

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

Nauka kroju
Praktyczny podręcznik Heleny Gryzełko z modelami i objaśnieniami. Dział bielizny i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
Cena 48$000
Zamówienia przyjmuje „Gaz. Polska"

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!!!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ **ELIXIR DE NOGUEIRA**
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje **SYFILIS** we wszystkich perjodach: **WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, ECZEMY.**
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Ważne dla Ponta Grossy i okolic
KLINIKA LEKARSKA
DR. ANTONIO RUSSO
B. asystent Kliniki dra Pericles de Mello e Silva
Specjalność: **Choroby kobiece i choroby dróg oddechowych**
Żylaki, wrzody, wysypki, choroby skórne
Konsultorium i mieszkanie: **Rua Santos Dumont, 64 (sobrado)**
PONTA GROSSA
Przyjmuje od godz. 14 do 17 i pół.

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID
Ładne meble w polskim stylu. Postadowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej
Meble? — Tylko CASA DAVID
Uważajcie, skład ma 4 drzwi.
Mamy też maszyny do szycia
CASA DAVID
Rua S. Francisco nr. 322 — Telefon 1-6-71

Kto nas będzie szanował, jeśli my sami siebie nie popieramy?
Zamiast od turka-pośrednika, kupujcie banany wprost od producenta!
Żądajcie u waszego kupca bananów z „O Paraizo" STEFANA WIERZYŃSKIEGO w Morretes

NATURALIZACJA
i karty wezwania na przybycie do Brazylii
Wyrabia je w najkrótszym czasie **Dr. J. Gelbert**
Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba
MÓWIMY PO POLSKU

Pierwsze pismo polskie w Ameryce Południowej. Rok założenia 1891. Wychodzi raz w tygodniu

GAZETA POLSKA

Przegląd spraw polskich w Republikach Brazylji, Urugwaju, Argentyny i Paragwaju

WYSTAWA
w Ponta Grossie

W niedzielę dn. 29.5 odbyło się uroczyste otwarcie zapowiadanej od kilku tygodni Wystawy Bydła w Ponta Grossie, w szkole pracowników rolnych im. Augusta Ribasa na przedmieściu Uvaranas. Udział publiczności był niespodziewanie liczny.

W zastępstwie interwentora p. Manoela Ribasa, dokonał otwarcia jego zastępca dr. Omar Mota, poczem przemówił stanowy sekretarz rolnictwa dr. Angelo Lopes. Pan interwentor znajduje się już w drodze powrotnej z Rio, zatrzymując się kilka dni w São Paulo na zaproszenie tamtejszego rządu, i zaraz po powrocie do Kurytyby pojedzie do Ponta Grossy, celem zwiedzenia wystawy.

Szczególną uwagę zwraca na wystawie polskie bydło czerwonej rasy. Zwiedzający podziwiają jego zdrowy wygląd, a świetne zaaklimatyzowanie się pierwszego transportu jest przedmiotem rozmów w kołach fachowców. Odrazu pierwszego dnia było na wystawie wielu naszych kolonistów z bliższych i dalszych stron jakoteż przejezdnych Rodaków, wszystkie hotele i pensjonaty w mieście są przepełnione.

Warto zobaczyć wystawę, bo jest bogato obesłaną, i można się tam niejednego nauczyć.

GŁOS MARSZAŁKA

Naczelny wódz wojsk polskich, marszałek Śmigły Rydz, nie zabierał głosu od dłuższego czasu. Tem większe znaczenie mają jego słowa, które wypowiedział w Warszawie z końcem maja. Bije z nich żołnierska szczerość i prostota:

„Przed każdą wojną jest pokój, a każdy okres pokoju kończy się wojną — mówił marszałek. — Jest to reguła, stwierdzona doświadczeniem krwi, tragediami narodów w ciągu tysiącleci. Chciałbym zobaczyć człowieka, któryby twierdził, że dziś właśnie żyjemy w epoce, która ma znamiona wyraźnie wskazujące, że ta reguła stała się anachronizmem, że przestała istnieć. Nie chcę nikogo straszyć wojną, nie chcę bawić się w proroctwa, będę ostrożny i powiem jedno: Ja, w mniemanie, że ta reguła stwierdzona przez tysiąclecia, przestaje obowiązywać, wierzyć nie mogę, i wierzyć nie mam prawa. Dlatego też nie jest dla mnie rzeczą obojętną, jak społeczeństwo nasze, jak naród nasz żyje w czasie pokoju. Nie jest dla mnie rzeczą obojętną, czy społeczeństwo żyje pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy czy też pod sztandarem wiecznej i niekończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa.

BOGACTWA POLSKI

Pięć obszarów naftowych, z których tylko jeden jest wykorzystany

Na ziemiach Polski istnieje 5 obszarów naftowych.

Pierwszy z nich to znany i eksploatowany obszar na północno-wschodnim i na północnym stoku Karpat. Obszar ten jest znacznie rozleglejszy, na wschód ciągnie się prawdopodobnie do rzeki Ropy, na zachód koło Gorlic, na południowy wschód zaś do doliny potoku Worona.

Drugi obszar naftowy znajduje się na Wołyniu i Polesiu. Pierwsze ślady ropy stwierdzono tam już przed 60 laty, gdy mianowicie Tutkowski, kopiąc studnie artezyjskie w dolinie Styru i w okolicy Łucka stwierdził w ziemi istnienie czadów węglowodorowych. Na skutek tego odkrycia w r. 1880 rosyjska komisja geologiczna dokonała wierceń we wsi Stare Konie nad Styrem w pow. pińskim, gdzie również natrafiono na ślady ropy. Poza tym wołyński związek przyjaciół pielęgnowania nauk w Łucku stwierdził ślady ropy i gazu ziemnego w dolinie Horynia na północ od Równego.

Trzeci obszar naftowy znajduje się na Pomorzu oraz w województwie poznańskim i na Kujawach, gdzie zwłaszcza koło Kcyni najobficiej występują ślady ropy i gdzie w tym roku mają być podjęte głębokie wiercenia poszukiwawcze. Ten trzeci obszar naftowy ciągnie się aż po Bory Tucholskie, gdzie również występują ślady ropy.

Czwarty obszar naftowy zalega okolice Kielc i Opatowa. Stwierdzono tam ślady ropy w Zawodzie koło Wujczy.

Piąty obszar rozciąga się na północnym brzegu Beskidów w powiatach nowosądeckim i grybowskim, gdzie również w wielu wypadkach stwierdzono istnienie ropy.

LOTERJA STANU PARANÁ

Największa liczba wygranych przy najmniejszej liczbie biletów

W Czerwcu

Nader interesujące ciągnienia

Ciągnienie co tydzień

Kup jeszcze dzisiaj swój bilet

Bilet na 50 kontów 20$
Bilet na 100 kontów 30$

PANOWIE ROLNICY!

Dlaczego macie robić próby z niepewnymi produktami, skoro NAWÓZ

Especial

Mączka kostna

Autoclavada

Import bezpośredni

Superfosfat 18-20%, Saletra Chilijska, Saletra potasu, Cloreto i Siarczan potasu, Siarczan amonu itd. itd.

PARANÁ

Superfosfat 18-20% w workach plombowanych

Główny Skład SALETRY CHILIJSKIEJ

Fabryka nawozów sztucznych Paraná

Albano Boutin & Cia

Av. Capanema, 155 — Curityba Parana — Caixa Postal, 332

Telefon 2-2-6

Już dowiódł najlepszej jakości

TARYFA OGŁOSZEŃ

Za 1 centymetr 1-łamowy wewnątrz numeru 1$000
Na ostatniej stronie 2$000
Na 1-szej stronie 4$000
Ogłoszenia towarzystw i nekrologi 50 proc. taniej

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Kościół współdziała
z ruchem nacjonalizacyjnym

Dziennik „O Dia" przynosi w nrze z dnia 31.5 tekst pism, wymienionych między rządem parańskim a archidiecezją kurytybską.

Rząd parański zwrócił się dnia 19.5 do arcybiskupa Euzebio da Rocha z zawiadomieniem o kampanii nacjonalizacyjnej i jej postępach. Mając zapewnioną współpracę dowództwa okręgu wojskowego w tej akcji i uregulowawszy przy pomocy rozporządzeń szkolnictwo oraz nadawszy nowy kierunek towarzystwom, rząd odczuwa konieczność współpracy kościoła, którego wpływ na wychowanie ludu jest decydujący. Dlatego rząd ceniłby sobie wysoce pomoc archidiecezji, a jej współpraca mogłaby się wyrazić w wyłącznym zastosowaniu języka krajowego w nauczaniach kościelnych i kazaniach publicznych w całym stanie.

Na pismo to arcybiskup odpowiedział:

„W tak szlachetnym i patriotycznym przedsięwzięciu możemy tylko zapewnić ważką i wierną współpracę kościoła w granicach archidiecezji kurytybskiej. Przedstawioną nam myśl o nauczaniach i kazaniach publicznych bierzemy pod należytą uwagę i zarządzimy, aby wszystkim naszym kochanym synom duchownym i nie brakło potrzebnej nauki ich wiary".

BOMBY! BOMBY!

Samolot wojenny jest straszliwą, wybitnie napastniczą bronią. W ubiegłym tygodniu zbierał on obfite żniwo w obydwu toczących się obecnie wojnach

W Hiszpanii aeropiany powstańcze rzuciły bomby na Madryt i Walencję. W porcie walenckim bomby ugodziły w okręt towarowy francuski „El Djem", który padł pastwą ognia.

Na Dalekim Wschodzie samoloty japońskie zbombardowały miasto Kanton w południowych Chinach. Nadleciały ich trzy eskadry i sprawiły przerażające zniszczenie. Tysiąc ludzi zabitych, 3 tysiące rannych. Całe połaci miasta leżą w gruzach, objęte pożarem, na ulicach walają się trupy i ranni bez nóg, bez rąk.

W odpowiedzi na ten najazd, Chińczycy zaatakowali japońską wyspę Formozę, również przy pomocy bomb z samolotów.

POLSKI SPORT

(PAT.) Donoszą z Ameryki, że olbrzym wileński, Władysław Talun, pupil Cyganiewicza, zdobywa sobie coraz większą popularność wśród amerykańskiej publiczności. Mimo rozgrywania częstych walk z bardzo różnymi przeciwnikami, Talun nie poniósł dotychczas ani jednej porażki. Ostatnio walczył on ze znanym zapaśnikiem Tomaszem Henley'em z Oklahomy, ważącym 260 funtów, pokonywując go 2 min. 9 sek.

Zbyszko Cyganiewicz również odnosi zwycięstwa. Położył on na obie łopatki po 8-miu minutach najcięższego zapaśnika świata, Marcina Levy, ważącego 650 ft. Mecz ten odbył się w Braddock Arena w Jersey City.

Znany polski bokser zawodowy, Edward Ran, który wycofał się już definitywnie z ringu, otrzymał obecnie stanowisko instruktora wychowania fizycznego, w szkołach średnich stanu New Jersey.

W najbliższą niedzielę rozpoczną się w całym kraju rozgrywki piłkarskie o Puhar Polski im. Prezydenta Rzeczypospolitej. Turniej ten organizowany u nas według wzorów zagranicznych, z pewnymi jednak odchyleniami, ma już w Polsce dwuletnią tradycję. Inicjatorzy rozgrywek o nagrodę Pana Prezydenta chcieli stworzyć taki rodzaj konkurencji, któryby zainteresował piłkarzy całego państwa. Warunkiem tego było umożliwienie słabszym i zaniedbanym okręgom zetknięcie się z innymi częściami kraju, gdzie piłka nożna osiągnęła już wyższe szczeble rozwoju. Kontaktu tego w żadnym wypadku nie zapewnią normalnie rozgrywane mistrzowstwa, których ustrój opiera się właśnie na podziale drużyn według ich umiejętności.

Jędrzejowska wyjeżdża na blisko 2-miesięczny pobyt do Anglii. Weźmie ona udział w kilku turniejach w Londynie, przygotowując się do występu w Wimbledonie.

Wyznaczony na pilota polskiego stratostatu kpt. Burzyński, wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Stanów Zjednoczonych. Pobyt jego w Ameryce na celu nawiązania osobistego kontaktu z pilotami amerykańskich lotów stratosferycznych, rekordzistami, świata: Stevensenem, Andersenem i Kopnerem i wykorzystania ich doświadczeń przy pracach przygotowawczych polskiego lotu do stratosfery.

Pod ciosem polskiego boksera Kolczyńskiego, padł na deski stadionu Chicago niezwyciężony irlandczyk, O'Malley. Walka trwała 2 1/2 minuty i zakończyła się nokautem.

KURSY PIENIĘŻNE

KURS MILREJSA

Funt szterl. ang.	104$000
Frank francuski	$630
Dolar U. S. A.	20$600
Złoty polski	3$600
Pez urugwajski	8$800
Pez argentyński	5$300

Kurs peza w Argentynie

1 funt ang. papier.	$ 19.00
1 „ „ złoty	31.70
1 dolar USA	3.82
100 franków francuskich	11.00
100 złotych polskich	66.00
100 milrejsów	19.00
100 pezów pargwajskich	1.40
1 pez urugwajski	1.63

Drzewa owocowe, szczepione i aklimatyzowane. Jaja i kury najlepszych ras.

Drzewka znanych pomarańcz Bahijskie, Pera, Nata', Seleta i inne Mimoczy, Limy, Grusze, Macieiras, Śliwki, Jaja i kury leghorny białe i perdis, Rhode Island i Gigante negra. Zakład ogrodniczy i hodowla kur mieszczą się w ostatniej kwadrze nowego przedłużenia Avenidy Iguassu, miejsce wskazuje tablica z napisem „Arvores Frutiferas A. Destefani" (tylko 300 metrów od tramwaju)

Wypadek samochodowy

Dnia 31-5 o zmierzchu zdarzył się w Kurytybie poważny wypadek samochodowy, którego ofiarą padli lekarze dr. João Candido i dr. Cerqueira Lima. Jechali oni w samochodzie ulicą Alferes Poli, gdy na przecznicy ul. V. Guarapuava wpadł na nich samochód ciężarowy kolei żelaznej i odrzucił auto osobowe z taką siłą, że uderzyło o dom. Dr. Lima doznał zwichnięcia nogi, złamania żebra i innych obrażeń, leży w szpitalu. Dr. Candido został silno potłuczony.

Z Polski
Zmiany w granicach województw

W związku ze zmianą granic województw poznańskiego pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego — z dniem 1 kwietnia r. b. zaszły następujące zmiany w przynależności administracyjnej miast.

Z województwa poznańskiego do pomorskiego przeszły miasta: Marcin, Bydgoszcz, Fordon, Gniewkowo, Inowrocław, Kcynia, Koronowo, — Kruszwica, Łabiszyn Łobsenica, Miasteczko Kraińskie, Mrocza, Nakło, Solec Kujawski, Szubin, Wysoka i Wyrzysk;

Z województwa warszawskiego do pomorskiego: miasta Aleksandrów Kujawski Brześć Kujawski, Ciechocinek, Chodecz, Dobrzyń nad Wisłą, Kowal, Lipno, Lubień, Lubraniec, Nieszawa, Przedecz, Radziejów Rypin i Włocławek;

Z województwa pomorskiego do warszawskiego: Działdowo i Lidzbark.

Z województwa łódzkiego do poznańskiego przeszły miasta: Błaszki, Dąbie, Dobra, Golina, Kalisz, Kleczew, Kłodowa, Koło, Konin, Pyzdry, Rychwał, Słupca, Slesin, Sławiszyn, Turek, Uniejów i Zagórów.

HURT DETAL
PRODUKTY POLSKIE
Żyletki od 600 rs.
Chmiel 100 gr. 1.200
Ołówki 400 rs.
Taśma Izolacyjna
Kogutki na ból głowy, najlepsze w świecie
Transport polskich nasion w drodze
FLORECKI — Charutaria Liberty
Pr. Tiradentes, 305

Jagoda

Plantacja tytoniu na Jagodzie

Nowa i największa Kolonia w Paranie

położona w okolicy **bardzo dużej przyszłości** na prawym brzegu rzekilguassu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguassu. Niebywały nigdzie ogromny procent ziemi zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem. Obszar kolonii Jagoda wynosi 24.500 alkrów. Każda działka posiada wody pod dostatkiem i drogę dojazdową. Ziemia ta daje znakomite zbiory pszenicy, jęczmienia, żyta, kukurydzy, fiżonu, ryżu, batatów, kartofli, trzciny cukrowej, chmielu, bawełny, rycynusu a także wszelkich warzyw i owoców. Pas nadrzeczny doskonale nadaje się pod uprawę trzciny cukrowej, bawełny, bananów, ananasów, kawy itp. **Klimat jest bardzo zdrowy**, a wody są czyste, smaczne i zdrowe. Wysokość nad poziom morza: 600—400 metrów.

CENA ZIEMI: 100$000 za alkier na 4-letnie spłaty.

Przy kupnie na raty osadnik wpłaca 30% od ceny ziemi, resztę rozlicza się na równe raty. Na raty sprzedajemy tylko jeden lot 10-alkrowy. Wyjątek mogą stanowić tylko bardzo liczne rodziny. Przy kupnie za gotówkę — tytuł własności (Escriptura) niezwłocznie wydaje się kupującemu na ręce. Na naszej kolonii są następujące urządzenia:

Tartak — Magazyn
Apteka i małe ambulatorium, — Biblioteka
Gosopdarstwo wzorowe — Szkoła
Plac pod kościół

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão, 15, piętro 1, lub na kolonii **Jagoda** (municypium Guarapuava), za osadą Larangeiras.

PROSPEKT ILUSTROWANY wysyłamy na żądanie.

Adres dla listów:

CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.
Caixa postal 222, Curityba — Parana

UWAGA: Wystrzegać się „fazendeirów", proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie ureguiowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

O memorial e os documentos a que se refere o Decreto-Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro Imobillario de Guarapuava

Casa Nice

wysprzedaje po najtańszych cenach

TOWARY ZIMOWE

jak ciepła bielizna, swetry z wełny, płaszcze, pończochy, kapy i t d.

Ceny okazyjne. Kupując w CASA NICE zaoszczędzicie 20 proc. Skorzystajcie z okazji

Wielki wybór a tanio

CASA NICE RUA J. BONIFACIO, 5 (Róg Tiradentes)